

EKS LIBRIS

BIULETYN INFORMACYJNY

BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ WE WROCŁAWIU



WYDARZENIA ♦ NOWOŚCI KSIĄŻKOWE ♦ PROJEKTY ♦ LUDZIE



FILIGRAN -prapradziadek dzisiejszego logo

TEKST: MARIUSZ KUPCZAK,
ZDJĘCIA: MARIUSZ KUPCZAK, ANDRZEJ MALENDĄ,
PRACOWNIA REPROGRAFII I DIGITALIZACJI BUWr

Dziś, kiedy świat przyspiesza i wszystko wokół nas zdaje się być „bardziej”, a zarazem ograniczone w logarytmicznych pudełkach głaskanych kciukiem, a słowo „sztuczna” staje się synonimem wszechwiedzy w każdym aspekcie naszego życia, zachęcamy do pochylenia się nad tym, co materialne i wytworzone ręką człowieka. Zapraszamy do odwiedzania Biblioteki Uniwersyteckiej, odkrywania jej zbiorów, zgłębiania wiedzy. W tym numerze „Ekslibrisu” rozpoczynamy cykl felietonów o ciekawostkach z życia Pracowni Reprografii i Digitalizacji Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Dziś o filigranach nazywanych znakami wodnymi.

Aby rozszyfrować ten termin i nie pomylić go z jedną z technik złotniczych oraz bloczkiem betonowym (bo i na takie określenia najczęściej się natknijemy), postaramy się skupić na terminie określającym filigran jako znak firmowy lub heraldyczny. Wykonany ręką człowieka zajmującego się czerpaniem papieru, umieszczany był najczęściej wzdłuż arkusza papieru w miejscu widocznym w świetle przechodzącym.

Po pocięciu arkusza znak ten najczęściej występował na środku lub części pojedynczej karty. Co ciekawe, przy standardowym przeglądaniu poszczególnych kart jest trudny do zauważenia.

Historycznie patrząc na to zagadnienie w Europie, musimy się cofnąć do wieku ▶

Wielkie święto Niderlandystyki

Hoffmann von Fallersleben: 200 lat (średniowiecznej) niderlandystyki we Wrocławiu. Symposium o takiej nazwie, zorganizowane przez Zakład Dawnej Literatury Niderlandzkiej Katedry Filologii Niderlandzkiej UWrocław pod kierownictwem prof. Stefana Kiedronia, zgromadziło w murach Biblioteki Uniwersyteckiej grono wybitnych badaczy literatury i kultury niderlandzkiej dawnych epok. STRONA 7



Pierwsza taka Szkoła Letnia w Bibliotece

W sierpniu w naszej Bibliotece odbyła się Szkoła Letnia Centrum Studiów Mediewistycznych pt. *Od średniowiecznego rękopisu do edycji cyfrowej.* Oprócz dużej dawki teorii przekazanej przez wybitnych mediewistów z najlepszych polskich ośrodków naukowych, słuchacze mieli okazję pracować praktycznie z oryginalnymi rękopisami. STRONA 11



- XIII, do Włoch, a konkretnie do czerpalni w Fabriano, gdzie filigran zastosowano w dziele po raz pierwszy. Znaki wodne w Polsce pojawiają się z końcem XV wieku. W założeniu wykonanie takiego spersonalizowanego znakowania było przypisane wytwórcy papieru, a nawet konkretnej osobie. Na początku filigrany przybierały formy inicjałów, symboli zaczerpniętych z fauny i flory, symboli religijnych, wizerunków heraldycznych, monogramów, aby z czasem zmieniać swoje znaczenie, określając np. gatunek i format papieru.

Z upływem czasu dopracowano ich tworzenie. Stawały się bogatsze w formie, większe i bardziej rozbudowane, nanoszone niejednokrotnie w kilku miejscach sита. Zaczęto jednocześnie zauważać potencjał w ich umieszczaniu, ponieważ dostarczano w ten sposób konkretnych informacji nie tylko o tym, kto tworzył tak cenny w tamtych czasach papier, ale także gdzie on powstał i jakie miał parametry. Wszystkie te informacje stanowiły swobodną gwarancję dla potencjalnych nabywców, stając się w ten sposób naturalną i pierwotną formą reklamy.

Kolejnym aspektem, który ewoluował z biegiem czasu, była gwarancja autentyczności wytworzenia papieru w konkretnym miejscu, co można było właśnie potwierdzić za pomocą filigranów. Dokument taki znacznie zyskiwał na wiarygodności.

Znak wodny oparł się próbie czasu. Obecnie występuje zazwyczaj w postaci cyfrowej i w takiej formie jest potwierdzeniem autentyczności, nośnikiem reklamy i ochroną przed kopiowaniem. W naszej codziennej pracy wykorzystujemy zaawansowane urządzenia rejestrujące cyfrowe obrazy, ale jedno urządzenie skonstruowane przez naszego kolegę Marcina Szalę jest wręcz niezastąpione w pracach z filigranami. Światło z panelu ledowego stanowi bazę dla światła przechodzącego. Karta z filigranem zostaje umieszczona zawsze w tym samym położeniu od matrycy aparatu fotograficznego, rejestrując dzięki temu obraz z tą samą rozdzielczością. Linijka na dole kadru ukazuje rzeczywistą szerokość danej karty. Dopelnieniem całości, jest obróbka za pomocą programu graficznego, który pozwala nam na wyeksponowanie interesującego nas detalu. Tak przygotowane, a następnie sprawdzone i opatrzone w metadane pliki w formacie TIFF, stanowią gotowy produkt cyfrowy umieszczany w zasobach naszej [Biblioteki Cyfrowej](#). **B**



Prezentowane tu znaki pochodzą z dzieł:
Ak. 1948/332,
Ak. 1948/526,
Mil. II 296,
Mil II 291.
Skany wykonano w Pracowni Reprografii i Digitalizacji BUWr.



Drodzy Studenci, Szanowni Przedstawiciele Świata Nauki, Sympatycy Biblioteki, Czytelnicy Biuletynu Ekslibris,

z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, Dyrekcja i Pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu pragną złożyć Wam najserdeczniejsze i pełne ciepła życzenia. Niech ten wyjątkowy czas będzie dla Was momentem zatrzymania się i oddechu od codziennego pędu, czasem refleksji, radości i bliskości z tymi, którzy są dla Was najważniejsi. Życzymy, aby w Waszych domach zagościła magia świątecznych chwil, przepełniona zapachem choinki, śpiewem kolęd oraz radością.

Niech nadchodzący Nowy Rok przyniesie Wam nowe perspektywy, spełnienie marzeń i wiele sukcesów. Oby każda chwila była źródłem inspiracji, a każdy dzień stwarzał okazje do odkrywania tego, co piękne i wartościowe. Życzymy, aby nauka, badania i praca, które wypełniają Wasze życie akademickie, przynosiły satysfakcję oraz prowadziły do wspaniałych osiągnięć, zarówno na polu zawodowym, jak i osobistym. Niech ten świąteczny czas przypomni nam wszystkim o wartości wspólnoty, współpracy oraz wzajemnego wsparcia, które są fundamentami naszej uczelnianej społeczności. Niech nadchodzący rok 2025 przyniesie spokój ducha, dobre zdrowie oraz wiele powodów do świętowania tych małych i tych dużych sukcesów. Życzymy również, aby w każdej chwili towarzyszyła Wam wiara i optymizm, że każdy dzień otwiera nowe możliwości.

Niech Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu nadal pozostaje dla Was przestrzenią pełną wiedzy, pasji, inspiracji oraz miejscem, do którego wraca się z radością – gotowym na nowe wyzwania, ale i na chwile odpoczynku oraz skupienia. Dziękujemy za Waszą obecność, zaangażowanie i zaufanie, jakim nas obdarzacie.

Życzymy Wam radosnych, spokojnych Świąt
oraz pomyślnego, pełnego sukcesów nowego roku 2025!

Dyrekcja i Pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu



BUWr zapewnia dostęp do wielu licencjonowanych zasobów/baz danych: Szczegóły usługi pod tym [linkiem](#).

Najczęściej wyświetlana publikacja w Bibliotece Cyfrowej: *Planisphaerium coeleste secundum resitutionem Hevelianam et Hallejanam* – ok. 170 tysięcy odsłon.

Dzięki usłudze zdalnego dostępu spoza sieci UWr ponad 2 tysiące osób aktywnie korzysta z licencjonowanych zasobów elektronicznych. Szczegóły usługi: www.bu.uni.wroc.pl/uslugi-online/proxy



2

1

3

Administracyjne prawo gospodarcze, Andrzej Borkowski

Proces karny, redakcja naukowa: Jerzy Skorupka, Dominika Czerniak, Karolina Kremens, Krzysztof Nowicki, Jerzy Skorupka

Wprowadzenie do nauk prawnych: leksykon tematyczny, Andrzej Bator

KSIĄŻKI NAJCZĘŚCIEJ WYPOŻYCZANE W TYM ROKU

BCUWr to nie tylko skany 2D gazet i książek. Uniform komandora Pirxa, dowódcy załogi *Goliatha* z filmu *Test pilota Pirxa*, można oglądać pod tym [linkiem](#).

LICZBA ODWIEDZAJĄCYCH BUWr W 2024 ROKU:

STYCZEŃ: 17 619
LUTY: 13 660
MARZEC: 13 808
KWIECIEŃ: 13 621
MAJ: 12 675
CZERWIEC: 15 359
LIPIEC: 7 115
SIERPIEŃ: 3 924
WRZESIEŃ: 5 490
PAŹDZIERNIK: 14 540
LISTOPAD: 10 208



Zaproponuj zakup

Chcesz, aby konkretna książka znalazła się w zbiorach i była dostępna dla ciebie? Klasyka światowej literatury, ciekawy literacki debiut, podręcznik akademicki, a może specjalistyczna publikacja? Napisz do nas! Teraz twoja propozycja może być uwzględniona! Skorzystaj z naszej nowej funkcji „Zaproponuj zakup” i wypełnij formularz zgłoszeniowy! Aby przesłać swoją sugestię, odwiedź stronę internetową [Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu](#) i kliknij w ikonkę: [Zaproponuj zakup](#). Każde zgłoszenie zostanie rozpatrzone i przekazane do Oddziału Gromadzenia Zbiorów BUWr, gdzie pracownicy Biblioteki ocenią możliwość jego realizacji.

W przeddzień Świąt Bożego Narodzenia polecamy transkrypcje nutowe kolęd przygotowane przez Oddział Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej. Dostęp pod tym [linkiem](#)



Ilustracja 1
Uniwersytet, sitodruk, Gabriel Kamiński
i Wojciech Górka, 1975.

Vivat Academia, vivant Professores!

Z okazji święta Uniwersytetu Wrocławskiego pragniemy złożyć serdeczne życzenia wszystkim członkom naszej społeczności akademickiej. Dziś, w ten wyjątkowy dzień, wspominamy trudne powojenne początki naszej uczelni i jej bogatą historię.

TEKST: MARTA LANGE,
CZYTELNIA ZBIORÓW SPECJALNYCH BUWR

Święto Uniwersytetu Wrocławskiego przypada na dzień 15 listopada. Jest to data niezwykle symboliczna dla naszej Uczelni i naszego miasta. W tym dniu Uniwersytet zainaugurował pierwszy powojenny rok akademicki 1945/1946 wykładami prof. Ludwika Hirszfelda (UWr) i prof. Kazimierza Idaszewskiego (PWr). Rektorem uczelni został profesor Stanisław Kulczyński. Wydarzenie to zapoczątkowało działalność Uniwersytetu w zupełnie nowych warunkach z nową kadrą naukową i z nowym duchem. Był to pierwszy krok na długiej drodze do odbudowy Wrocławia jako ważnego ośrodka akademickiego i naukowego.

Ta data była ważna również dla przedwojennych tradycji Wrocławia, gdyż 15 listopada 1702 roku miała miejsce inauguracja roku akademickiego pierwszej wyższej uczelni wrocławskiej, czyli Akademii Leopoldyńskiej, powołanej przez cesarza Leopolda I. Nowy, powojenny Uniwersytet Wrocławski łączył więc współczesność z tradycjami akademickimi miasta sięgającymi XVIII w., a z drugiej strony ze spuścizną lwowskich

uczelni – Politechniki i Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, skąd przybyła większość kadry naukowej.

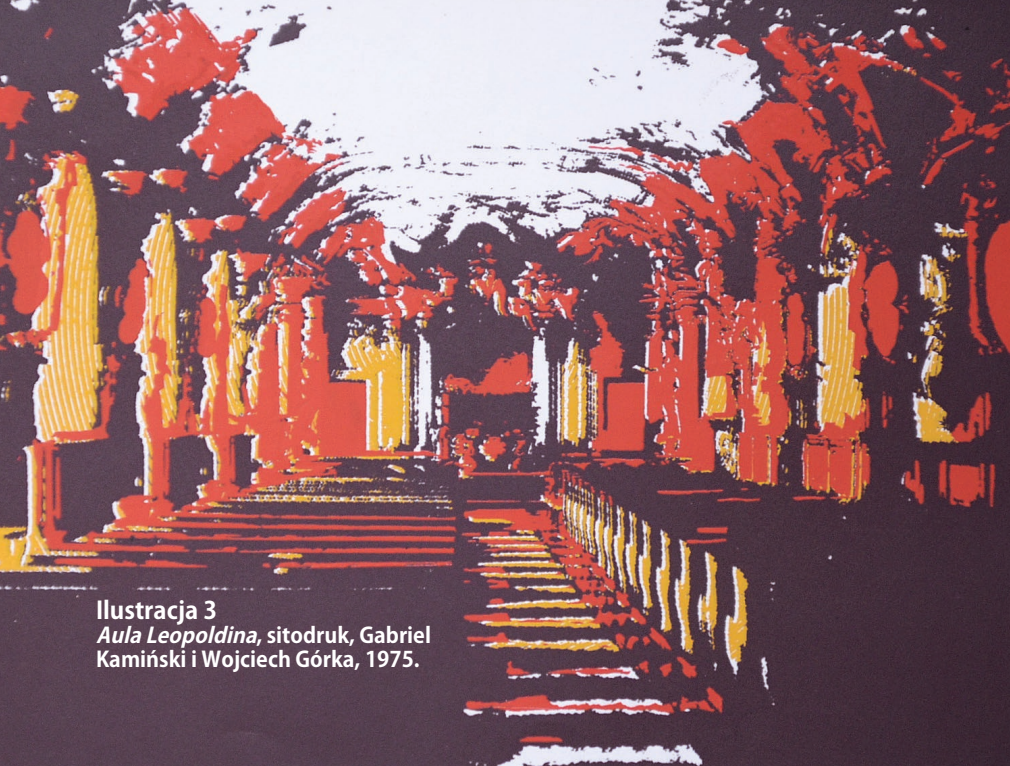
To święto jest nie tylko hołdem dla przeszłości, ale również okazją do docenienia naszej wspólnej pracy, osiągnięć naukowych oraz zaangażowania studentów, profesorów i pracowników administracyjnych. Jesteśmy dumni z dorobku naszego Uniwersytetu, który od lat przyczynia się do rozwoju nauki, kultury i edukacji w Polsce oraz poza jej granicami.

W związku ze Świętem Uniwersytetu Wrocławskiego Oddział Zbiorów Graficznych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu udostępnił do niniejszej publikacji wyjątkową serię sitodruków autorstwa Gabriela Kamińskiego i Wojciecha Górki (sygn. Inw. graf. 10996–11001). Są to przedstawienia niezwyklej interpretacji charakterystycznych elementów architektonicznych Uczelni oraz jej otoczenia. Prace wykonane w technice sitodruku ukazują gmach Uniwersytetu Wrocławskiego (il. 1), słynną Aulę Leopoldina (il. 3), alegoryczne detale architektoniczne wewnątrz budynków (il. 4) oraz stylizowany fragment sklepienia z malarstwem iluzjonistycznym wykonanym przez Johanna Christopa Handkego (il. 5). Każdy sitodruk jest unikalną



kompozycją, która w niecodzienny sposób przedstawia znane obiekty i miejsca związane z uczelnią.

Sitodruki charakteryzują się bogactwem detali oraz subtelnymi gramami barw i świateł, co nadaje im wyjątkowy charakter. Zazwyczaj dwubarwne lub trójbarwne, z wykorzystaniem bieli tła, prace te stanowią prawdziwe arcydzieła sztuki graficznej. Artyści przedstawili również plac Uniwersytecki wraz z rzeźbą szermierza (il. 2), który stał się symbolem Wrocławia. Te niezwykle interpretacje miejsc, które od lat kojarzą się ze studiami i nauką, sta-



Ilustracja 3
Aula Leopoldina, sitodruk, Gabriel Kamiński i Wojciech Górka, 1975.



Ilustracja 4
Aula Leopoldina, sitodruk, Gabriel Kamiński i Wojciech Górka, 1975.

nowią hołd dla Uczelni oraz jej historii. Z okazji Święta Uniwersytetu chcemy podkreślić także wyjątkowe znaczenie godła państwowego z gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej Jana Kazimierza we Lwowie, które jest symbolem naszej historii i dziedzictwa. Przez dekady, odkąd trafiło do Wrocławia po długiej drodze ze Lwowa, godło to było świadkiem przemian i historyczno-politycznych zawirowań. Po raz pierwszy zawisło z dumą na murach Biblioteki w 1945 roku, symbolizując odrodzenie polskiej nauki i kultury. Choć później z przyczyn formalnych musiało zostać zdjęte, dzięki trosce i opiece ludzi takich jak Jan Wageman i Edward Pomarański zachowało się do czasów współczesnych.

W 1990 roku godło powróciło na swoje miejsce do Czytelni Głównej w budynku Biblioteki przy ul. Karola Szajnochy 7/9. W roku 2019 wraz z przeprowadzką ostatnich książek z budynku przy Szajnochy godło zostało przewiezione do nowego gmachu Biblioteki przy ul. Fryderyka Joliot-Curie 12. Dziś zobaczyć je można w Czytelni Głównej na poziomie 3. Jego obecność w tym miejscu przypomina nam wszystkim o sile tradycji, o historii, która nas kształtuje oraz o ludziach, którzy dbali o to, by te symbole przetrwały i łączyły nas jako wspólnotę. Z tej szczególnej okazji życzymy całej społeczności akademickiej, aby czerpała inspirację z naszej bogatej historii i z odwagą patrzyła w przyszłość, budując kolejne rozdziały tradycji Uniwersytetu Wrocławskiego. Niech Święto Uniwersytetu będzie dla nas wszystkich momentem refleksji, wdzięczności oraz inspiracją do dalszej pracy na rzecz rozwoju naszej *Alma Mater*. **B**



Ilustracja 5
Impresje, sitodruk, Gabriel Kamiński i Wojciech Górka, 1975.

Godło państwowe z gmachu Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i oryginalny tekst okolicznościowy upamiętniający losy godła.

W połowie września 1939 roku, gdy armia niemiecka dochodziła do granic Lwowa, zostało ono zdjęte z gmachu Biblioteki przez pracowników tejże Biblioteki, Jana Wagemana i Jana Bożka. Następnie przez cały okres okupacji przechowywane było w magazynach Biblioteki we Lwowie.

W 1945 roku w maju zostało przywiezione do Wrocławia przez Jana Wagemana, który przybył tu wraz z grupą naukową pod przewodnictwem prof. dra Stanisława Kulczyńskiego. W grupie tej znajdował się również dr Antoni Knot, pełnomocnik do spraw organizowania bibliotek naukowych we Wrocławiu, pierwszy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Godło to w połowie maja 1945 roku Jan Wageman zawiesił na murach Biblioteki przy ulicy Karola Szajnochy 7/9. Godło to tym samym stało się pierwszym godłem polskim, które ponownie, po wiekach, powróciło do Wrocławia i ozdobiło mury uczelni.

W końcu maja 1945 roku władze zwierzchnie Wrocławia zwróciły uwagę, że przedstawiony orzeł państwowy jest nieprzepisowy i nakazały zdjąć godło. Było ono przechowywane w dalszym ciągu do czerwca 1957 roku przez Jana Wagemana. Od czerwca przechowywał godło pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej Edward Pomarański.



Niderlandystyczne Symposium

Hoffmann von Fallersleben:
200 lat (średniowiecznej)
niderlandystyki we Wrocławiu

To pierwsze tego rodzaju symposium zorganizowane w gościnnych murach Biblioteki Uniwersyteckiej. Okazją była dwusetna rocznica inauguracji filologii niderlandzkiej na Uniwersytecie Wrocławskim.

TEKST: PROF. STEFAN KIEDROŃ
ZDJĘCIA: MARIUSZ KUPCZAK,
PRACOWNIA REPROGRAFII I DIGITALIZACJI BUWr,
ANNA SZCZOTKA-SOBIECKA
CZYTELNIĄ ZBIORÓW SPECJALNYCH BUWr

25 października 2024 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej odbyło się Międzynarodowe Symposium Niderlandystyczne pod tytułem *Hoffmann von Fallersleben: 200 jaar (medio)neerlandistiek in Vratislavia; Hoffmann von Fallersleben: 200 lat (średniowiecznej) niderlandystyki we Wrocławiu*. Symposium to, zorganizowane przez Zakład Dawnej Literatury Niderlandzkiej Katedry Filologii Niderlandzkiej UWr pod kierownictwem prof. Stefana Kiedronia, zgromadziło w Saloniku Kulturalnym oraz w Czytelni Zbiorów Specjalnych BUWr grono badaczy literatury i kultury niderlandzkiej dawnych epok.

Okazją była inauguracja jesienią 1824 roku nowych studiów: filologii niderlandzkiej. Ten moment sprzed 200 lat można traktować jako początek studiów niderlandzkich we Wrocławiu. Ich twórcą był przybyły rok wcześniej do Wrocławia August Heinrich Hoffmann von Fallersleben (1798–1874), kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej „Na Piasku”, późniejszy profesor wrocławskiej Almae Matris usunięty w 1842 r. ze stanowiska przez władze pruskie za swoją liberalną postawę. Hoffmann, znany dziś przede wszystkim jako autor słów hymnu niemieckiego, ale też wydawca piosenek dla dzieci oraz pieśni ludowych (również polskich), był

Pan prof. Stefan Kiedroń, gospodarz Międzynarodowego Symposiumu Niderlandystycznego, pośród eksponatów ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej.

romantycznym badaczem tekstów średniowiecznych, w tym zwłaszcza niderlandzkiej poezji z XIII–XVI w. Śmiało można powiedzieć, że Hoffmann uratował od zapomnienia, poprzez swoje pionierskie prace realizowane we Wrocławiu (monumentalna 12-tomowa seria *Horae Belgicae – Godziny Niderlandzkie*; tom pierwszy: *Vratislavia MDCCCXXX*), spuściznę literacką średniowiecznej Brabancji, Flandrii i Holandii. Uratował dla dzisiejszych historyków tej literatury nie tylko w Holandii czy Flandrii; niderlandzcy wrocławscy kontynuują jego tradycję.

Symposium otworzyli prodziekan Wydziału Neofilologii UWr prof. Wojciech Drag, wiceszefowa niderlandystyki wrocławskiej dr hab. Bożena Czarnecka oraz wicedyrektor BUWr dr Monika Górską. Referenci (prof. Ton van Kalmthout z Królewskiej Niderlandzkiej Akademii Nauk w Amsterdamie i Uniwersytetu Lejdejskiego, prof. Wilken Engelbrecht z Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu i KUL-u), dr Hans Beelen z Uniwersytetu w Oldenburgu, dr Mariusz Dzieweczyński z UWr oraz doktorant Jan Załęcki i magistrantka Julia Iwanow z UWr) przedstawiali teksty i konteksty działalności Hoffmanna. A wśród nich: jego lata wrocławskie (1823–1843), jego kontakty z pionierami (od początku XIX w.) niderlandystyki w Holandii i Belgii, środkowoeuropejską recepcję jego działalności, a także współczesne XXI-wieczne konteksty jego badań mediewistycznych.



Pani dr Monika Górską, z-ca dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, podczas uroczystego powitania gości symposiumu w Saloniku Kulturalnym BUWr.



Pan prof. Stefan Kiedroń podczas mowy inauguracyjnej w Saloniku Kulturalnym BUWr. Poniżej: dr Hans Beelen (po lewej) oraz prof. Wilken Engelbrecht.

Ukoronowaniem symposiumu była wizyta w Czytelni Zbiorów Specjalnych BUWr, gdzie dr Antoine Haaker z Oddziału Rękopisów BUWr i dr Małgorzata Dowlaszewicz z KFN UWr zaprezentowali uczestnikom symposiumu *Manuscripta Neerlandica Hoffmanniana in Vratislavia* (w tym unikalny XIII-wieczny pergamin z kontynuacją dzieła Jacoba Van Maerlanta *Spiegel Historiael, Zwierciadło Historii*), a także oryginalne niderlandzkie publikacje Hoffmannowe wydane we Wrocławiu. **B**



Podczas warsztatów naukowych *Manuscripta Neerlandica Hoffmanniana in Vratislavia* w sali wystawowej Piramida.



Od lewej: prof. Wojciech Mrozwicz, dr. Antoine Haaker, Lydia Cornelia Arentze, prof. Stefan Kiedroń, dr Hans Beelen.



Jan Karol Wojna, *Kleiner Lust-Garten Worinn Polnischen Sprache angewiesen werden.* Gdańsk

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu posiada jedną z najbogatszych kolekcji starych druków w skali całej Europy, a w niej ok. 10.000 poloników – dzieł w języku polskim, drukowanych na ziemiach polskich, związanych z Polską tematycznie lub przez autora.

TEKST: DIANA CODOGNI-ŁAŃCUCKA,
ODDZIAŁ STARYCH DRUKÓW BUW



OTWARCIE WYSTAWY

POLONIKA XVI-XVIII WIEKU ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ WE WROCŁAWIU

Wśród nich jest wiele druków nieuwzględnianych dotąd w Bibliografii Staropolskiej Estreichera oraz w centralnym katalogu zbiorów polskich bibliotek naukowych (NUKAT). Przeprowadzony w terminie 02.11.2023–01.11.2024 projekt *Polonika XVI-XVIII wieku ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu – opracowanie, digitalizacja i upublicznienie w sieci*, finansowany przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki, miał na celu opracowanie, digitalizację i upublicznienie w Bibliotece Cyfrowej UW wybranych 500 rzadkich druków z tego zasobu. Wszystkie druki zostały opracowane w katalogu NUKAT oraz w bazie lokalnej katalogu OPAC. W całości zdigitalizowano 80 druków,

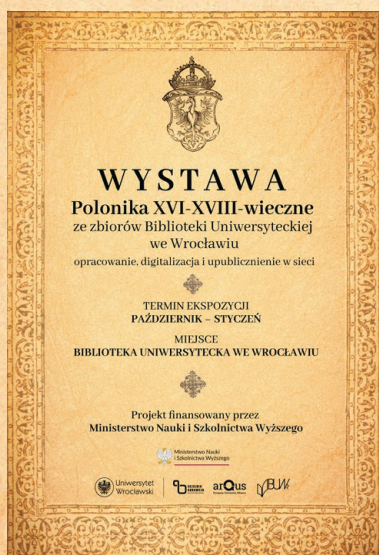
a 420 częściowo, w zakresie stron kluczowych, pozwalających na identyfikację edycji. Szczególny nacisk położono na dokumentację opraw i znaków proveniencyjnych.

Książki oprawne zostały sfotografowane w ośmiu ujęciach. Dodatkowo dla formatów folio i quarto wykonano ujęcia transparentne kart zawierających znaki wodne. Do wybranych 50 opraw zastosowano dodatkowo metodę obrazowania *Reflectance Transformation Imaging*.

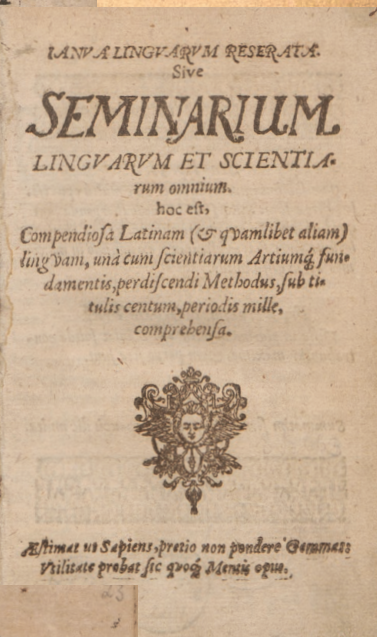
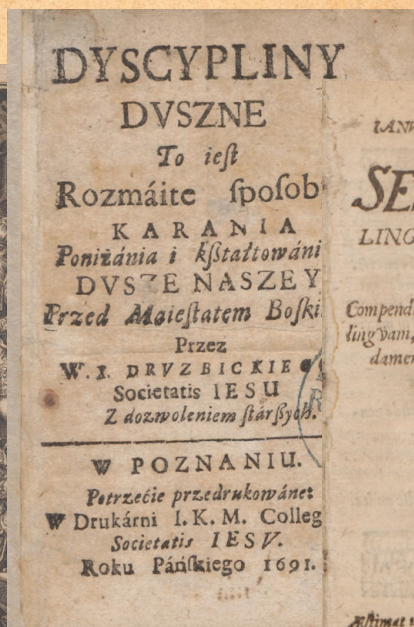
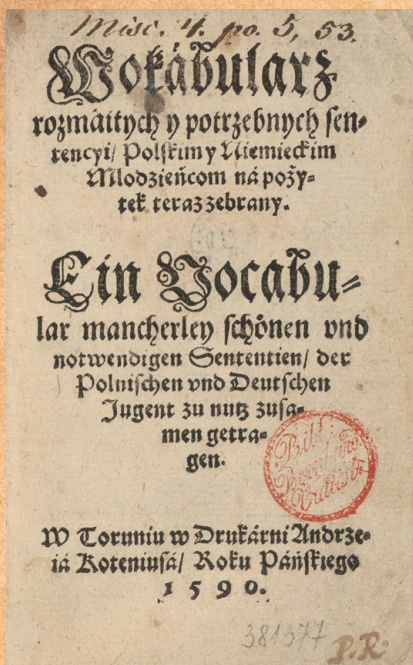
Wystawa prezentuje polonika w szerokim sensie, a więc spełniające kryterium językowe, terytorialne, etniczne i treściowe. Dużą grupę stanowią podręczniki do nauki polskiego. Są to słowniki, elemen-

tarze, gramatyki, wypisy z literatury pięknej i wzory listów, drukowane często równoległe w dwóch językach: polskim i niemieckim. Wśród nich *Wydworony Polityk* Macieja Gutthätera-Dobrackiego (Oleśnica 1664), dzieło zawierające rozmowy na różne okazje i z osobami różnych stanów.

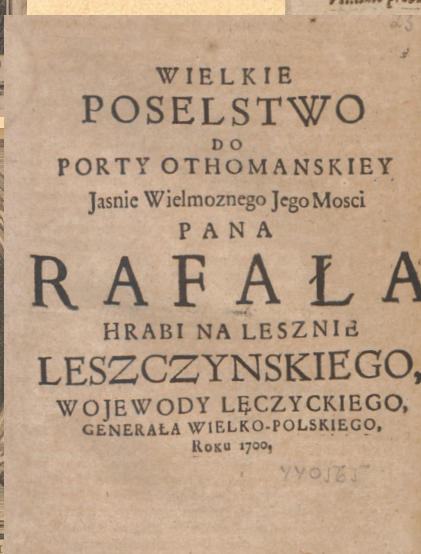
Przegląd zachowanych poloników wskazuje, że śląskie oficyny wydawnicze często odpowiadały na zapotrzebowanie polskojęzycznych mieszkańców regionu. Zarządzenia królów pruskich, zwłaszcza Fryderyka II, powstałe zaraz po przejściu regionu w 1742 roku, jak np. *Królewsko-pruski mandat, żeby te białogłowy, coby żołnierza do zbiegania zwiodły [...] na szubienicę obwiesić* (Wrocław 1743) stanowią nieocenione źródło badawcze dla historii prawa i obyczajów. Po polsku drukowano też Biblię, czego przykładem jest ewangelicka edycja z Brzegu z 1768



Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu zaprasza do odwiedzenia wystawy *Polonica...* w sali wystawowej Piramida w gmachu Biblioteki przy ul. Fryderyka Joliot-Curie 12, poziom 3. Wybrane zbiory można je oglądać do końca stycznia.



roku – jej elegancki egzemplarz należał do wydawcy tej Biblii, polskiego kaznodziei w kościele św. Krzysztofa we Wrocławiu, pastora Pawła Twardego. Książki teologiczne, polemiki religijne, druki zawierające idee ustanawiające wyznania przypominają, że dawna Rzeczpospolita była krajem wielu wyznań i kultur, a znaczna część polskiego mieszczaństwa i szlachty była związana z luteranami, kalwinami lub arianami. Przykładem mogą być druki innowiercze z Leszna, które w XVII wieku stało się azylem braci czeskich. Z tamtejszej Drukarni Jednoty pochodzi m.in. pierwsze wydanie niezwykle potem rozpowszechnionego podręcznika łaciny Jana Amosa Komeńskiego *Janua Linguarum* (Leszno 1631). Z Leszmem i Wielkopolską związany był też Jan Jonston, polski (pochodzenia szkockiego) erudyta, przyrodnik i lekarz, którego dzieła cieszyły się renomą w całej Europie. Wydawane były m.in. w małym formacie (12°, 24°) przez znaną niderlandzką oficynę Elzevierów. Druki pochodzą zarówno z oficyn polskich, śląskich, jak i europejskich – znaczna część została wydana w znakomitych ośrodkach niderlandzkich, angielskich, szwajcarskich, włoskich czy francuskich. Wskazuje to na sieć wzajemnych powiązań polskiej i europejskiej elity kulturalnej i politycznej. Erazm z Rotterdamu w swoim dziele o wielowymiarowości języka *Lingua*, m.in. w wydaniu z Bazylei z 1526 roku zawarł dedykację dla Krzysztofa Szydłowieckiego, kanclerza Królestwa Polskiego, a Jan Kalwin dedykował swoje komentarze do *Dziejów Apostolskich* Mikołajowi Radziwiłłowi, marszałkowi wielkiemu litewskiemu.



Przykłady kilku spośród kilkuset dzieł zdigitalizowanych w ramach ministerialnego projektu.

Zainteresowanie Polską wśród zachodnich wydawców wiązało się najczęściej z wydarzeniami politycznymi, jak elekcje, koronacje czy abdykacje. Wśród druków utrzymanych w tonie panegirycznym wyjątek stanowi antypolski pamflet francuskiego poety Philippe'a Desportesa, nazywający Polskę „ziemią wiecznych mrozów”, który miał usprawiedliwić niechlubną ucieczkę Henryka Walezego z Warszawy. Wśród świadectw zagranicznych podróży Polaków można znaleźć relację z dyplomatycznej wizyty na dworze tureckim Rafała Leszczyńskiego z 1700 roku oraz publikację znakomitego polskiego orientalisty Tadeusza Krusińskiego, badacza Persji i Afganistanu. Wśród opraw zwraca uwagę XVI-wieczny wolumin, którego pierwotnym właścicielem był przedstawiciel kalwińskiej rodziny Lutomirskich

z Wielkopolski. Skórzane obleczenie deski ozdabiają tzw. radełka jagiellońskie, przedstawiające portrety członków dynastii Jagiellonów. Profilowe popiersia umieszczone są w owalnych medalionach z tabliczkami inskrypcyjnymi. W introligatorstwie używano także innych niż skóra materiałów obleczeniowych. Przykładem może być oprawa pergaminowa zdobiona tłoczonym herbem Wrocławia, która pochodzi z wieku XVIII (starodruk o sygnaturze 300479). Zastosowanie przy realizacji projektu nowoczesnej metody fotografowania opraw (RTI), umożliwiło bardzo precyzyjne odwzorowanie powierzchni i ukazanie detali niewidocznych zazwyczaj gołym okiem. Zachęcamy do zapoznania się z efektami projektu w [Bibliotece Cyfrowej](#). **B**



SZKOŁA LETNIA CSM w Bibliotece Uniwersyteckiej

Profesor Jerzy Kaliszuk prowadzący spotkanie ze słuchaczami w Czytelni Zbiorów Specjalnych.

TEKST: DR ADAM POZNAŃSKI
ODDZIAŁ RĘKOPISÓW BUWR

W dniach 11–22 sierpnia w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu odbyła się Szkoła Letnia pod tytułem *Od średniowiecznego rękopisu do edycji cyfrowej*. Została ona zorganizowana przez Centrum Studiów Mediewistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II we współpracy z naszą Biblioteką (csm.kul.pl/szkola-letnia). Szesnaścioro uczestników, magistrantów oraz doktorantów z Polski i z zagranicy, wyłonionych w konkursie spośród ponad czterdziestu kandydatów, miało okazję przez dziesięć dni pogłębiać swoją wiedzę w zakresie kodykologii, paleografii łacińskiej ze szczególnym uwzględnieniem pisma gotyckiego, łaciny średniowiecznej – za-

równo w kontekście samego języka, jak i piśmiennictwa, krytyki tekstu i wreszcie prezentacji edycji krytycznej w formie cyfrowej. Oprócz dużej dawki wiadomości teoretycznych, przedstawionych przez wybitnych mediewistów z najlepszych polskich ośrodków naukowych, słuchacze mieli okazję pracować praktycznie z oryginalnymi rękopisami. Nasza Biblioteka jest pod tym względem szczególna, ponieważ posiada największą w Polsce kolekcję średniowiecznych rękopisów. Pochodzą one przede wszystkim ze śląskich klasztorów skasowanych w 1810 roku, a także z innych śląskich kolekcji. Do ciekawych przykładów takich obiektów, które były prezentowane w czasie Szkoły Letniej,

należą: stanowiące rzadkość teksty spisane uncją (fragment *Dialogów* Grzegorza Wielkiego z VIII w., sygn. Akc. 1955/2) i minuskułą karolińską (*Herbariusz* z IX w., najstarszy kodeks w BUWr, sygn. III F 19), jak również późniejsze manuskrypty reprezentujące różne gatunki, np. książki prawnicze (*Dekretały* Grzegorza IX z początku XIV w., sygn. II F 32), liturgiczne (antyfonarz wrocławskich klarysek z I poł. XV w., sygn. I F 430).

Owocem warsztatów będzie edycja cyfrowa kazania Ludolfa z Żagania, opata klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu w latach 1394–1422, które zaczyna się od słów: *Super tribus sceleribus Moab...* (O trzech zbrodniach Moabitów...).

Zachowało się ono aż w czterech kopiach w kodeksach BUWr-u oraz w jednej w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, co daje możliwości podjęcia próby odtworzenia tradycji rękopiśmiennej. W trakcie zajęć wykorzystywane były następujące bazy danych i narzędzia cyfrowe, które powstały na Uniwersytecie Wrocławskim:

[Biblioteka Cyfrowa](#)

[UWr](#); [Pinax](#) – internetowy inwentarz rękopisów BUWr; [Translab](#) – narzędzie umożliwiające transkrypcję zeskanowanych tekstów.



Prof. Wojciech Mrozowicz i dr Adam Poznański podczas pracy ze słuchaczami w Czytelni Zbiorów Specjalnych.



Wakacyjna kuźnia talentów

Prof. Wojciech Mrozowicz w rozmowie z dr. Adamem Poznańskim z Oddziału Rękopisów o podstawowych założeniach pracy nad średniowiecznymi kodeksami i celach stawianych początkującym mediewistom.

Dr Adam Poznański: Jaki cel przyświecał Szkole Letniej? Do czego miała przygotować uczestników?

Prof. Wojciech Mrozowicz: Szkoła Letnia była pierwszym przedsięwzięciem tego rodzaju organizowanym przez Centrum Studiów Mediewistycznych (CSM). Jej celem było przygotowanie do kontaktu ze źródłami rękopiśmiennymi młodych badaczy-mediewistów, którzy potrzebują z nich korzystać w swojej pracy naukowej. Podejście do takich źródeł jest specyficzne, wymaga szczególnych umiejętności. Trudno je osiągnąć w ramach studiów. Szkoła Letnia stworzyła doskonałą okazję dla uczestników, którzy mogli na żywo zetknąć się z autentycznymi źródłami, poznać, jak profesjonal-

nie do nich podchodzić, jakie operacje przeprowadzać, aby wyciągnąć z nich to, co najważniejsze i kompetentnie zaprezentować w kontekście własnych badań. Konkretnie zamierzenia Szkoły były przybliżane poprzez zgłębianie tajników rozmaitych nauk pomocniczych historii, przede wszystkim kodykologii, w dalszej kolejności paleografii i edytorstwa (o ile edytorstwo można zaliczyć do nauk pomocniczych historii). Warto zauważyć, że właśnie pozostające w centrum ich zainteresowań źródła średniowieczne, w tym materiały ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, są przed wszystkim wykorzystywane w ramach realizowanych przez CSM projektów dokumentacyjnych i edytorskich. Pozwalają one na

nowe spojrzenie na średniowiecze, kulturę tej epoki, zwłaszcza na średniowiecznym Śląsku czy to na historię Kościoła. Można sądzić, że uczestnicy Szkoły opanowali przynajmniej część kompetencji, które przybliżą ich do samodzielnego prowadzenia badań nad średniowiecznymi księgami i tekstami, w tym do włączenia się do realizacji projektów CSM.

Dlaczego tak dużą wagę przywiązuje się do analizy kodykologicznej rękopisu jeszcze zanim przystąpi się do pracy nad edycją?

Analiza kodykologiczna to zadanie, które powinno towarzyszyć każdemu czy to wydawcom źródeł, czy to osobom, które np. z braku wcześniejszych edycji sięgają bezpośrednio do przekazów rękopiśmiennych potrzebnych im źródeł. Analiza kodykologiczna to przede wszystkim krytyka źródła. Bez odpowiedniej krytyki nie jesteśmy w stanie określić wiarygodności tego źródła. Analiza kodykologiczna dostarcza narzędzi ułatwiających ustalenie wiarygodności, autentyczności przekazu, jak też pozwala na rozpoznanie kontekstu, w którym przekaz ten się pojawia. To główne powody, dla których tak wielką wagę do niej się przywiązuje.

Niejednokrotnie widzimy, że w różnych opracowaniach nie docenia się tego aspektu, co jest w moim przekonaniu wielką ich ułomnością. Bardzo często wykorzystuje się takie materiały bez głębszej refleksji jako pewną sensację, epatując w ten sposób czy to dawnością, czy oryginalnością formy przekazu. Tymczasem krytyczne spojrzenie przez edytora na źródło pozwala mu dostrzec nie tylko jego treść, ale też i materialność.

Czy może Pan Profesor przybliżyć tekst, nad którym pracowali uczestnicy?

To bardzo ciekawy tekst – kazanie Ludolfa z Żagania. Ludolf z Żagania to też postać arcyciekawa. To jeden z najsłynniejszych koncyliarystów tamtych czasów. Koncyliarystów to znaczy zwolenników idei wyższości soboru nad papieżem. Idei, która miała zażegnać Wielką Schizmę Zachodnią w Kościele, trwającą kilkadziesiąt lat. Jednym z ciekawszych utworów Ludolfa jest kazanie *De tribus sceleribus Moab (O trzech występkach Moabu)*. Tym kazaniem zajmowali się uczestnicy Szkoły Letniej. Ich zadaniem było odczytanie jego tekstu z czterech rękopisów ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, przygotowanie tekstu do edycji, włącznie z analizą kontekstu



Profesor Wojciech Mrozowicz podczas zajęć ze słuchaczami I Letniej Szkoły Centrum Studiów Mediewistycznych w Czytelnicy Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.



► kodykologicznego, w którym kazanie się pojawia. W trakcie Szkoły Letniej okazało się, że istnieje jeszcze jeden kodeks z Biblioteki Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Kazanie jest ciekawe przede wszystkim ze względu na tematykę związaną z reformą Kościoła. Ludolf nawoływał szczególnie do reformy duchowieństwa.

W kazaniu jest mowa o rozmaitych negatywnych zjawiskach obserwowanych wśród kleru na przełomie XIV-XV stulecia. Ludolf krytykował zachowania duchownych, wskazywał drogi poprawy. To kazanie wygłoszone na synodzie w 1406 roku miało być narzędziem ułatwiającym dotarcie z ideą reformy do szerokich kręgów duchowieństwa śląskiego z początku XV stulecia. Na marginesie: Ludolf z Żagania pisał dużo, do tego bardzo nieczytelnie. Jego dzieła później były przepisywane przez jego współbraci zakonnych. W takiej postaci niektóre z nich dotrwały do naszych czasów. Uczestnicy Szkoły Letniej nie mieli więc do czynienia z autografami dzieła Ludolfa, a z późniejszymi jego kopiami.

Czy w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu znajduje się więcej podobnych tekstów wartych wydania?

Oczywiście tak. Zbiory zabytkowe Biblioteki Uniwersyteckiej były rozpoznawane już od dwóch stuleci, to jest od początków jej istnienia. Ciągłe jednak znajdowane są materiały do tej pory niezidentyfikowane

bądź identyfikowane błędnie, wymagające szczegółowego przeanalizowania i najczęściej również opublikowania. Dotyczy to zwłaszcza średniowiecznych kazań, które są reprezentowane w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej bardzo szeroko, a kazania Ludolfa z Żagania to tylko skromna część całości. Dziwić może fakt, że do tej pory tylko wybrane jego dzieła dostępne są w wersjach drukowanych, zresztą najczęściej jeszcze w XIX-wiecznych wydawnictwach, które dzisiaj mają charakter antykwaryczny. To zastanawiające, że twórczość tego bardzo ciekawego autora o wyjątkowo szerokim spojrzeniu na sprawy Kościoła i na wydarzenia polityczne rozgrywające się w Europie w jego czasach jest tak słabo rozpoznana. To samo dotyczy wielu innych autorów aktywnych w średniowieczu na Śląsku, których dzieła należą do wielkiego dziedzictwa europejskiego, a zarazem nie pozostawały i nie pozostają bez wpływu na kształtowanie tożsamości regionu śląskiego. Regionu, który odegrał wielką rolę w historii państw i narodów środkowoeuropejskich.

Czy jest wskazane, aby studenci bądź doktoranci w czasie pracy nad edycją korzystali z rękopisu w oryginale?

No to trudne pytanie. Na pewno warto, żeby student, doktorant miał możliwość zobaczenia rękopisu. Natomiast czy do systematycznej pracy nad konkretnym

tekstem, nad konkretnym problemem, konieczny jest stały dostęp do kodeksu? Mam wątpliwości. W zupełności do takich prac wystarcza dobra kopia cyfrowa. A takich jest w tej chwili w Bibliotece Uniwersyteckiej bardzo dużo, dostępnych właściwie bez ograniczeń w Bibliotece Cyfrowej. Dostęp do oryginalnych kodeksów do rozstrzygnięcia problemów, które wymagają konfrontacji z oryginałem, oczywiście powinien być możliwy, najlepiej z rekomendacją ze strony osoby mogącej poświadczyć taką potrzebę.

Czy jest według Pana Profesora nadzieja, że młodzi mediewiści zwrócą się do źródeł i w większym stopniu zajmą się pracą z rękopisami?

Nie tracę takiej nadziei. Pracuję ze studentami od wielu, wielu lat. Ciągłe są tacy, którzy mają ambicje, angażują się w prace kół naukowych. Sami próbują wyndywuować oryginalne tematy, wymagające wykorzystania źródeł rękopiśmiennych, próbują je rozwiązywać. Ważne, by nie frustrowali się przy pierwszych trudnościach wynikających z braku doświadczenia czy słabszej znajomości języków źródeł. Z czasem pojawi się satysfakcja, która będzie mobilizować do dalszych działań. Dawne rękopisy będą kusić nie tylko swoim niewątpliwym urokiem, ale też zaczną zdradzać swoje tajemnice.

Dziękuję za rozmowę.

B

Wszyscy razem, na ratunek!

Kiedy nadeszło zagrożenie powodziowe, cały zespół Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu stanął przed wyjątkowym wyzwaniem.

TEKST: ANNA SZCZOTKA-SOBIECKA,
CZYTELNIA ZBIORÓW SPECJALNYCH BUWR

Woda z Odry niesiona przez intensywne opady i podnoszący się poziom rzeki, zaczęła stwarzać realne zagrożenie dla naszych zbiorów i infrastruktury budynku. Biblioteka, choć zwykle jest miejscem nauki, rozwoju intelektualnego i odkrywania wiedzy, w tych chwilach zamieniła się w prawdziwą twierdzę obrony dziedzictwa, które w niej przechowujemy. Ta niecodzienna sytuacja przypominała nam, jak wielką wartość mają dla nas książki, rękopisy i inne bezcenne materiały oraz jak wielkie serca i zaangażowanie łączą naszą społeczność. Wobec tego kryzysu rozpoczęliśmy nielataw miśję ochrony tego, co najcenniejsze. Gdy tylko dostaliśmy informację o rosnącym zagrożeniu, natychmiast podjęliśmy działania ratunkowe. W pierwszej kolejności upewniliśmy się, że nasze najcenniejsze zbiory specjalne są bezpieczne. W naszej ocenie ich lokalizacja skutecznie chroniła je przed ryzykiem zalania. Jednak pozostałe zasoby biblioteczne, w tym kolekcje ogólne oraz zbiory śląsko-łużyckie były zagrożone i wymagały natychmiastowej interwencji. W błyskawicznym tempie rozpoczęliśmy przenoszenie tych materiałów na wyższe piętra.

Zorganizowaliśmy przeniesienie zbiorów do pomieszczenia Informatorium na poziomie 1 oraz przestawienie ich na wyższe półki magazynowe, by ograniczyć ryzyko ich uszkodzenia. Proces ten wymagał ogromnej mobilizacji i siły fizycznej, a nasi pracownicy działali niemal bez



przerwy, wykazując się niezrównaną determinacją. Zabezpieczyliśmy także wejścia do budynku, wyjścia awaryjne oraz bramy garażowe, starając się stworzyć jak najskuteczniejszą barierę przed wodą. W obliczu tego wyzwania pozostawiliśmy w stałym kontakcie ze sztabem kryzysowym Uniwersytetu Wrocławskiego. Dysponowaliśmy workami z piaskiem oraz wsparciem logistycznym, co dało nam narzędzia potrzebne do działania. Jednak to nie piasek czy worki okazały się najcenniejszym zasobem, a ludzie – osoby, które z poświęceniem stawiały czoła zagrożeniu i mobilizowały się, by chronić dziedzictwo naukowe i kulturowe przechowywane w naszych murach.

Jako zespół Biblioteki Uniwersyteckiej pragniemy wyrazić naszą ogromną wdzięczność wszystkim, którzy wsparli nas w tych trudnych chwilach. Dziękujemy wszystkim sympatykom, którzy z troską śledzili rozwój sytuacji, a także oferowali pomoc i wsparcie. Każdy telefon, każda wiadomość czy oferta pomocy były dla nas dowodem na to, że nie jesteśmy sami i że nasza społeczność jest silna, solidarna i zjednoczona. Ogromne podziękowania kierujemy również do naszych współpracowników. W obliczu niepewności i zagrożenia wykazaliście się pełnym profesjonalizmem, współpracując ponad podziałami, by chronić to, co dla nas wszystkich jest tak ważne. Wasze poświęcenie i gotowość do działania w kryzysie pozostaną w naszej pamięci na długo.

Razem udało nam się przetrwać ten trudny czas. Jesteśmy dumni, że możemy liczyć na tak oddaną społeczność akademicką i tak wspaniałych ludzi, którzy tworzą naszą Bibliotekę. Dziękujemy za to, że jesteście, że wspieracie nas w chwilach próby i że razem tworzymy instytucję, która nie tylko służy nauce, ale jest również symbolem wspólnoty i współpracy.

Dni adaptacyjne dla nowych studentów



TEKST: ANNA SZCZOTKA-SOBIECKA
CZYTELNIĄ ZBIORÓW SPECJALNYCH BUWR

CYMELIADA 2024

15 i 23 października

Dni adaptacyjne
w Bibliotece
Uniwersyteckiej
we Wrocławiu

Dołącz do studenckiej społeczności i już dziś zarezerwuj swój udział w tym wyjątkowym wydarzeniu. Zapraszamy

Zapisy przez stronę BUWR oraz media społecznościowe



Pierwsza edycja dni adaptacyjnych – *Cymeliady 2024* w Bibliotece Uniwersyteckiej okazała się sukcesem, otwierając nowy rozdział corocznych wydarzeń w kalendarzu akademickim. Program adaptacyjny, zaprojektowany z myślą o nowych studentach, przyciągnął spore grono uczestników, oferując im niepowtarzalną okazję do głębszego poznania bogatych zasobów bibliotecznych, w tym unikalnych cymeliów, a także uzyskania praktycznych informacji na temat efektywnego i aktywnego korzystania z Biblioteki.

W ramach wydarzenia zorganizowano wiele angażujących aktywności, takich jak oprowadzanie po Bibliotece, które pozwoliło nowym studentom odkryć najważniejsze przestrzenie i zasoby, a także prezentacje rzadkich i cennych zbiorów, wzbudzające zainteresowanie historią i dziedzictwem kulturowym, które Biblioteka przechowuje oraz udostępnia. W spotkaniach z bibliotekarzami i specjalistami studenci mieli możliwość zadawania pytań dotyczących pracy naukowej i wykorzystania dostępnych materiałów do własnych projektów badawczych. Uczestnicy docenili również okazję do nawiązywania nowych znajomości i wymiany doświadczeń z innymi studentami, co sprzyjało budowaniu relacji i wzajemnej inspiracji.

Cymeliada spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem zarówno wśród studentów, jak i kadry akademickiej, co daje solidne podstawy do tego, by uczynić z tego wydarzenia coroczną tradycję. Obiecujemy, że Cymeliada będzie każdego roku wspierać integrację nowych



studentów, jednocześnie wzmacniając więzi ze społecznością uniwersytecką i bogatym dziedzictwem kulturowym Biblioteki. Zapraszamy już na kolejną edycję, która odbędzie się w kolejnym roku akademickim!



Tydzień Otwartej Nauki w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu

Za nami kolejny już międzynarodowy Tydzień Otwartego Dostępu. Z tej okazji przygotowaliśmy wydarzenia promujące Otwartą Naukę, m.in. konkursy i spotkania z przedstawicielami wiodących wydawnictw, które subskrybuje Uniwersytet Wrocławski.

TEKST: ŁUKASZ JODŁOWSKI,
ODDZIAŁ INFORMACJI NAUKOWEJ BUW*

Z okazji Tygodnia Otwartej Nauki Biblioteka Uniwersytecka gościła 22 października pana Leszka Czerwińskiego, przedstawiciela wydawnictwa Cambridge University Press.

Było interesująco, pouczająco oraz zabawnie. Czy można wyświetlać slajdy pełne liczb oraz wykresów i jednocześnie utrzymać zainteresowanie widzów? Absolutnie tak. A kiedy dodamy do tego garść nietuzinkowych faktów z blisko 500-letniej historii wydawnictwa, to otrzymujemy prezentację, która na długo pozostaje w pamięci słuchaczy.

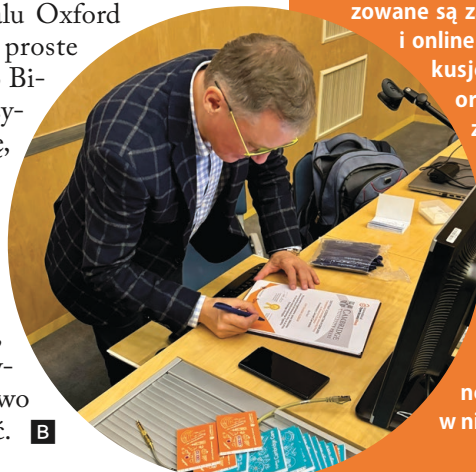
Czego się dowiedzieliśmy? Idea Open Access jest niezwykle bliska Cambridge University Press, a do roku 2028 planują być w pełni wydawnictwem Open Access (w 2023 roku 63% artykułów CUP publikowanych było w formie OA).

Poznaliśmy korzyści płynące z publikowania w Open Access, rozwialiśmy krążące mity oraz prześledziliśmy proces publikacji artykułów (temat szczególnie interesujący dla pracowników i doktorantów). Cambridge University Press jest jednym z liderów transformacji cza-

sopism tradycyjnych w czasopiśmie publikowane w Open Access. Biblioteka Uniwersytecka z dumą promuje ten proces. Z czym kojarzy się Państwu Oxford? Z zaangażowaniem? Wysokim poziomem przekazywanej wiedzy? Właśnie takie było wystąpienie pani Marzenny Giers-Fidler z wydawnictwa Oxford University Press, którą Biblioteka Uniwersytecka miała przyjemność gościć z okazji Tygodnia Otwartej Nauki w dniu 25.10.24 r. Dla Bibliotekarki była to okazja, żeby poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą publikowania (i rzecz jasna przekazać ją dalej). Pracownicy i doktoranci mogli skorzystać z praktycznych wskazówek, nieocenionych podczas – jak mogliśmy się dowiedzieć – nie tak strasznego procesu publikowania.

Jak przygotować manuskrypt? Na co zwrócić uwagę podczas jego edycji? Jak zwiększyć swoją szansę na publikację i jakich błędów unikać? A tak w ogóle to od czego zacząć?

Poznaliśmy odpowiedzi na powyższe pytania i dużo więcej. Pani Marzena Giers-Fidler udowodniła, że poruszanie się po portalu Oxford Academic jest proste i intuicyjne. Jako Biblioteka Uniwersytecka cieszymy się, że po raz kolejny stwarzamy przestrzeń dla szkoleń, wymiany myśli i idei. Mamy nadzieję, że za rok ponownie będą Państwo nam towarzyszyć. **B**



OPEN ACCESS WEEK

Tydzień Otwartego Dostępu (w Polsce określany także jako Tydzień Otwartej Nauki) obchodzony globalnie co roku w październiku (trwa przez pełne siedem dni) jest inicjatywą promującą otwarty dostęp do wyników badań i popularyzującą wiedzę na temat otwartych modeli komunikacji naukowej. Aby zwiększyć zasięg, wydarzenia organizowane są zarówno stacjonarnie, jak i online i składają się na nie dyskusje, seminaria, webinaria oraz sympozja. W organizację wydarzeń zaangażowane są osoby prywatne, instytucje i organizacje z całego świata. W tym roku Tydzień Otwartej Nauki odbył się w dniach 21–27 października. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu z przyjemnością informuje, że miała w nim swój udział.

Źródła elektroniczne widziane oczami pracownicy OIN

Trudno wyobrazić sobie dzisiejszą naukę bez dostępu do specjalistycznej literatury wydawanej zarówno w Polsce, jak i za granicą. Dzięki źródłom elektronicznym jest to nie tylko możliwe, ale i łatwe. Ale po kolei...



TEKST I ZDJĘCIE: ŁUKASZ JODŁOWSKI,
ODDZIAŁ INFORMACJI NAUKOWEJ BUWR

Bardzo dziękuję za poświęcony czas. Spróbujmy uchylić rąbka tajemnicy o źródłach elektronicznych. Proszę opowiedzieć w jakim oddziale Pani pracuje i jakie są Pani codzienne obowiązki.

Nazywam się Magdalena Małachowska i pracuję w czteroosobowym zespole sekcji e-źródeł w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Na co dzień zajmuję się wraz z koleżankami i kolegami procesem zakupu elektronicznych baz danych dla uczelni.

Jaka jest różnica pomiędzy książkami/ czasopismami tradycyjnymi, a elektronicznymi? Mam na myśli zasady korzystania oraz modele dystrybucji.

Coraz częściej na rynku akademickim obserwujemy zainteresowanie zbiorami elektronicznymi. Są one niewątpliwie wygodniejsze pod względem sposobu użytkowania. Czasopisma i książki elektroniczne praktycznie można przeczytać w każdym miejscu na świecie, w dowolnym momencie, jeśli tylko ma się stabilne połączenie z siecią internetową. Szczegółowe zasady korzystania z zasobów elektronicznych regulują natomiast warunki umowy zawieranej z dostawcą elektronicznych treści.

Gdzie znajdziemy informacje o książkach oraz czasopismach elektronicznych dostępnych dla pracowników oraz studentów Uniwersytetu Wrocławskiego?

Informacje o wszystkich dostępnych za-

sobach elektronicznych możemy znaleźć na stronie Biblioteki Uniwersyteckiej w zakładce E-zasoby UWwr: www.bu.uni.wroc.pl/e-zasoby-uwr

Pracownicy, doktoranci i studenci Uniwersytetu Wrocławskiego mogą korzystać z zasobów elektronicznych zarówno na uczelni, jak również poza nią, za pośrednictwem konta proxy. Jak pracownicy naukowci Uniwersytetu Wrocławskiego mogą jeszcze wykorzystać dostęp do e-zasobów?

Wszystcy wiemy, jak ważne jest umiędzynarodowienie, zwłaszcza z perspektywy uczelni badawczych. Oprócz czytania zasobów elektronicznych, nasi pracownicy mogą w nich również publikować. UWwr zawarło kilka umów z wydawcami w modelu Read&Publish. Są to wiodące wydawnictwa, takie jak m.in. Cambridge University Press, Oxford University Press czy Taylor&Francis. Korzystając z wspomnianej usługi, afiliowani przy UWwr pracownicy są zwolnieni z ponoszenia kosztów APC (Article Processing Charge). Nasi pracownicy mogą mieć też pewność, że nie wpadają w pułapkę tzw. „wydawnictw drapieżnych”.

Czy uważa Pani, że źródła elektroniczne wkrótce staną się podstawowym zasobem bibliotek, deklasując publikacje papierowe?

Raczej nie. Zasoby elektroniczne stanowią uzupełnienie zbiorów bibliotecznych. W przypadku bibliotek akademickich możemy wprost powiedzieć, że są one

w pełni bibliotekami hybrydowymi. Łączą zbiory tradycyjne z elektronicznymi.

Jest Pani uczestniczką wielu konferencji branżowych, zarówno we Wrocławiu, jak i innych miastach w Polsce. Jakie jest podejście innych uczelni do źródeł elektronicznych i czy możemy mówić o swojego rodzaju tendencjach w środowisku akademickim?

Myszę, że obecnie posiadanie zasobów elektronicznych w ofercie bibliotek akademickich, zwłaszcza w czasach pandemii, nie jest już czymś niezwykłym. E-zasoby pozostaną z nami na stałe i jeszcze aktywniej będą wspierać uczelniane procesy naukowo-badawcze. Na rynku jest bardzo dużo baz, kolekcji czy narzędzi internetowych dla środowiska naukowego. Naszą rolą jako bibliotekarzy jest weryfikacja tych źródeł, aby dostarczyły one wiarygodny i aktualny kontent. Bibliotekarze, którzy zajmują się zasobami elektronicznymi, muszą cały czas być otwarci na nowe rozwiązania, takie jak np. sztuczna inteligencja.

Jak wygląda współpraca z wydawcami oferującymi źródła elektroniczne?

Jesteśmy w ciągłym kontakcie, zarówno mailowym, jak i telefonicznym z przedstawicielami wydawców. Aktywnie korzystamy z oferowanych przez nich szkoleń czy prezentacji. Parę razy w roku odwiedzają nas w BUWr. Wzajemnie dbamy o dobre relacje.

Dziękuję za rozmowę.

B

TEKST: DR MONIKA GÓRSKA, ZASTĘPCA DYREKTORA DS. ZBIORÓW OGÓLNYCH/ MGR MONIKA JÓŹWIAK ZASTĘPCA DYREKTORA DS. ZBIORÓW SPECJALNYCH

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu otrzymała finansowanie na realizację 3 projektów w ramach programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Społeczna Odpowiedniość Nauki II – wsparcie dla bibliotek naukowych. W oparciu o przyznane środki finansowe będziemy mogli zrealizować następujące projekty:

Czasopiśmiennicze silesiaca i lusatica w katalogu online Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

W ramach prac projektowych opracowanych zostanie 160 tytułów czasopism z Kolekcji Śląsko-Łużyckiej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, pochodzących z końca XIX i początku XX wieku, które stanowią trwałe elementy dziedzictwa miasta Wrocławia i regionu Dolnego Śląska ujęte w wymiarze historycznym, społecznym, naukowym oraz kulturowym. Dzięki realizacji projektu informacja o unikatowych zasobach czasopiśmienniczych trafi do ogólnodostęp-

nych katalogów i baz danych o krajowym oraz międzynarodowym zasięgu i staniec będzie nieocenione źródło informacji o publikacjach rzadkich oraz nigdzie do tej pory nieodnotowanych, a dokumentujących dorobek kulturalny i naukowy regionu Śląska i Łużyc.

Uzyskane w projekcie rezultaty (m.in. opracowanie rzeczowe kolekcji) pozwolą także na łatwiejsze przygotowywanie źródeł oraz bibliografii do pracy naukowej z różnych dyscyplin, m.in. z historii, językoznawstwa, antropologii kulturowej czy literaturoznawstwa.

Upowszechnianie informacji o muzykaliach Biblioteki Zgromadzenia św. Urszuli w katalogu online BUWr.

Celem drugiego projektu jest opracowanie metadanych 250 druków muzycznych oraz 100 rękopisów muzycznych kolekcji pochodzącej z historycznej biblioteki szkolnej, działającej od pierwszej połowy XIX w. przy klasztorze św. Urszuli we Wrocławiu. Zbiory wytypowane do opracowania w ramach projektu, stanowią bezcenne źródło na temat poziomu edukacji muzycznej oraz jej roli zarówno we Wrocławiu, jak i całym regionie. War-

tość księgozbioru podnosi jego jednolitość i spójność, przejawiająca się zarówno stosowaniem ujednoliconych ekslibrisów bibliotecznych, jak i historycznych sygnatur. Innym, niezmiernie ważnym elementem jest występowanie na wielu egzemplarzach podpisów poszczególnych uczennic, jak również not własnościowych sióstr zakonnych. O wartości zbioru świadczy także różnorodność gatunków i form muzycznych oraz występowanie w księgozbiornie uznanych wówczas nazwisk kompozytorów.

Opracowanie kolekcji niewątpliwie uzupełni wiedzę na temat edukacji muzycznej we wspomnianej szkole przyklasztornej, a dzięki cyfrowej dostępności do informacji o opracowanym zasobie umożliwi wrocławskiemu środowisku muzykologicznemu zapoznanie się z tą problematyką. Dzięki wykorzystaniu najnowszych systemów informatycznych i rozbudowanych technik opracowania bibliograficznego możliwe stanie się udostępnienie opisywanej kolekcji szerokiemu gronu odbiorców na całym świecie. Prace założone w ramach projektu wpisują się w misję Biblioteki uczelni wrocławskiej, która od początku swojego istnienia przechowuje, chroni oraz upowszechnia wiedzę z zakresu większości nauk, ze szczególnym uwzględnieniem regionu Śląska.

Upowszechnienie przedwojennych dysertacji Uniwersytetu Wrocławskiego w katalogu online BUWr to trzeci z projektów, który uzyskał ministerialne finansowanie na jego realizację. Naszym celem jest komputerowe (retrospektywne) opracowanie dysertacji byłego niemieckiego uniwersytetu we Wrocławiu, czego efektem będzie wprowadzenie informacji o tym zbiorze do polskiego i międzynarodowego obiegu bibliograficznego oraz naukowego.

Dostęp online do rozbudowanych opisów zwiększy upowszechnienie informacji i ułatwi dostęp do źródłowych materiałów szerokiemu gronu odbiorców – zarówno naukowcom, badaczom historii, historii nauki, specjalistom innych dziedzin, ale również osobom zainteresowanym kulturą intelektualną regionu. Prace zaplanowane w ramach projektu pozwolą na rozbudowę bazy wiedzy, istniejącej już częściowo w ramach katalogu elektronicznego BUWr oraz na poszerzenie informacji na temat zbioru dysertacji. Realizacja projektu przewidywana jest w okresie XII 2024 – XII 2025. **B**

**SPOŁECZNA
ODPOWIEDZIALNOŚĆ
NAUKI II**

WSPARCIE DLA BIBLIOTEK NAUKOWYCH



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

3 projekty dla BUWr w ramach projektu SON II








Piasek poleca się do pracy

W 2017 roku kolekcje Biblioteki Uniwersyteckiej zostały scalone w nowej siedzibie po drugiej stronie Odry, a Piasek (jak potocznie nazywa się budynek przy ul. św. Jadwigi 3/4) w swoje gościnne progi przyjął m.in. Katedrę Judaistyki im. Tadeusza Taubego wraz z jej zbiorami bibliotecznymi.

TEKST: DR MONIKA JAREMKÓW,
KUSTOSZKA BIBLIOTECZNA, KIEROWNICZKA BKJ
PRZY UL. ŚW. JADWIGI 3/4, CZYLI BIBLIOTEKI
KATEDRY JUDAISTYKI IM. TADEUSZA TAUBEGO
ZDJĘCIA: GRZEGORZ POLAK, DOMINIKA HULL,
WOJCIECH CHRUBASIK, NATALIA LINDNER, ALEK-
SANDRA PRZEDWOJSKA

W swoich początkach niemal 25 lat temu kolekcja judaistyczna stanowiła część Biblioteki Instytutu Filologii Polskiej UW. Pracownia Kultury i Języków Żydowskich została bowiem utworzona w latach 90. przez prof. Jerzego Woronczaka w ramach wrocławskiej polonistyki. Pierwszym kierownikiem wyodrębnionej Biblioteki, mieszczącej się w jednym niewielkim pomieszczeniu, był dr Jan Paweł Woronczak. To dzięki jego wytrwałej i mrówczej pracy porządkowej i katalogerskiej księgozbiór stał się szybko dostępny dla czytelników. W ciągu kolejnych lat liczba książek (monografii naukowych, beletrystyki, albumów) i czasopism w językach żydowskich i nie-żydowskich stale rosła.

Biblioteka mieści się obecnie na I piętrze w głębi korytarza. Podstawą rozwoju kolekcji są dary z kraju i z zagranicy od osób prywatnych i instytucji. Do hojnych darczyńców należą m.in. Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie, the Yiddish Book Center z Amherst, filantrop Alex Lauterbach, historycy David Engel, Jonathan Webber i Moshe Rosman. Najważniejszym dotychczasowym darem jest zbiór światowej sławy badaczki, prof. Ady Rapoport-Albert (1945-2020) z University College London, zawierający ok. 6000 woluminów książek, czasopism, prac doktorskich oraz efemerów związanych z żydowską historią, filozofią i mistyką. Na opracowanie tej części kolekcji udało się pozyskać finansowanie, a we wciąż trwające intensywne prace zaangażowani są również studenci wrocławskiej judaistyki. Ważną częścią kolekcji bibliotecznej są również bogate zbiory materiałów dotyczących żydowskiego życia kulturalnego i społecznego na Dolnym Śląsku przekaza-



Dr Monika Jaremków, kierownik biblioteki, przy pracy w dawnych pomieszczeniach biblioteki.



Czytelników witają przy drzwiach trzy ślimaki: Gal, Noam i Zohar.

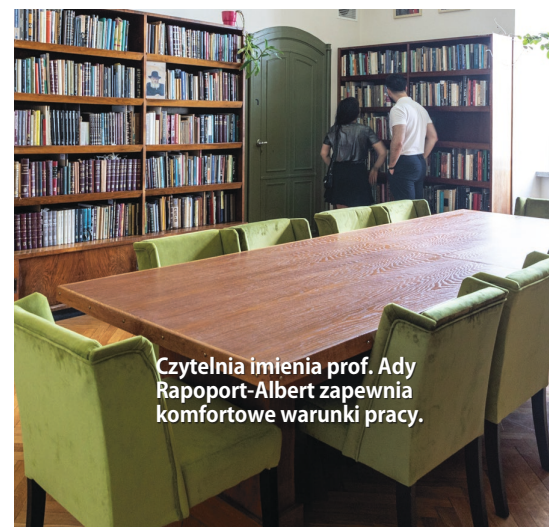
zane przez Henryka Robaka, długoletniego działacza tej społeczności (m.in. Akta Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich na Dolny Śląsk oraz Akta Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Oddział we Wrocławiu). Przestrzeń czytelnicy jest współdzielona z siostrzaną Biblioteką Instytutu Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych. W ostatnich latach udało się stworzyć pełną roślin zapraszającą i przyjazną przestrzeń do pracy i odpoczynku – na wygodnych fotelach i kanapie. Czytelników przy drzwiach witają nasze ślimaki Gal, Noam i Zohar. W czytelnicy odbywają się także niewielkie spotkania autorskie i wykłady, a co miesiąc dyskusyjny Klub Książki Żydowskiej, organizowany we współpracy z Fundacją Żydoteka. Jesteśmy też chyba jedyną wśród bibliotek specjalistycznych jednostką, która posiada dwie czytelnice. Druga nosi imię prof. Ady Rapoport-Albert, a na półkach stoją książki подарowane przez badaczkę. **B**



W czytelnicy odbywają się spotkania autorskie i wykłady, a także dyskusyjny Klub Książki Żydowskiej.



Czytelnia imienia prof. Ady Rapoport-Albert z księgozbiorem подарowanym przez badaczkę.



Czytelnia imienia prof. Ady Rapoport-Albert zapewnia komfortowe warunki pracy.

Otwarcie Pracowni Muzykologii Cyfrowej

W kwietniu 2024 w Instytucie Muzykologii UWrocław utworzono Pracownię Muzykologii Cyfrowej (PMC), którą obecnie kieruje dr Grzegorz Joachimiak. Jest to pierwsza tego rodzaju jednostka akademicka w Polsce.

TEKST: DR GRZEGORZ JOACHIMIAK,
KIEROWNIK PRACOWNI MUZYKOLOGII CYFROWEJ

W 2023 minęło 20 lat od reaktywowania muzykologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Dzięki staraniom prof. Macieja Gołęba powstał Zakład Muzykologii w Instytucie Kulturoznawstwa. Już w 2015 jednostka stała się samodzielnym Instytutem Muzykologii z trzema zakładami kierowanym obecnie przez prof. Remigiusza Pośpiecha. Rozwój i dostęp do nowych technologii umożliwiły nowe metody analizy, archiwizacji i udostępniania materiałów muzycznych, co diametralnie poszerzyło charakter badań nad muzyką. Celem PMC jest integracja narzędzi cyfrowych z tradycyjnymi metodami badawczymi. Ich realizacja planowana jest we współpracy muzykologów i inżynierów IT, zarówno na Uniwersytecie Wrocławskim, jak i poza nim.

Na przełomie kwietnia i maja 2023 roku Instytut Muzykologii UWrocław zawarł współpracę z Department of Computing Goldsmiths University of London (Tim Crawford, David Lewis), w grudniu tego roku zacieśniła się współpraca z Uniwersyteckim Centrum Humanistyki Cyfrowej UWrocław – UCHC (Tomasz Kalota, Piotr Malak, Rafał Raczyński), z Pracownią Reprografii i Digitalizacji BUWrocław – PRiD (Marcin Szala z zespołem), z Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sięciowym – PCSS (Tomasz Parkoła, Arkadiusz Margraf) oraz Biblioteką Narodową (Sonia Wronkowska). W ramach projektów badawczych z zakresu muzykologii cyfrowej Instytut Muzykologii współtworzy również Pracownię Audiosfery Instytutu Kulturoznawstwa UWrocław (Renata Tańczuk



Otwarcie Pracowni Muzykologii Cyfrowej, od lewej: prof. Remigiusz Pośpiech, Sonia Wronkowska, Grzegorz Joachimiak.

i Robert Losiak z zespołem), współpracuje też od kilku lat z Oddziałem Zbiorów Muzycznych BUWrocław (Miroslaw Osowski z zespołem), a także z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina w Warszawie – NIFC (Marcin Konik z zespołem). Planowane działania obejmują szerokie spektrum aktywności skupiających się na badaniach charakterystycznych zarówno dla muzykologii historycznej, muzykologii systematycznej, antropologii muzycznej, ale i perspektyw wyznaczanych w ramach interdyscyplinarnych środowisk skupionych wokół humanistyki cyfrowej. Do priorytetów PMC niewątpliwie należy wytwarzanie narzędzi do badań źródłoznawczych, w tym pismoznawstwa, notacji muzycznych, znaków wodnych, jak również badań stylokrytycznych. Wymienić można tu maszyny umożliwiające wykonywanie odczytywania zapisów muzycznych (również rękopiśmiennych), tworzenie muzycznych edycji cyfrowych, jak również budowanie korpusów niezbędnych do wykonywania analiz z użyciem komputerów i odpowiednich formatów zapisu danych jak Music Encoding Initiative (MEI). Wykorzystanie modeli językowych i uczenia

maszynowego może przynieść efekty, których dotychczas nie mieliśmy jeszcze w muzykologii.

Tworzone są obecnie przygotowania do uruchomienia infrastruktury MusicLab, która zawierać będzie zestaw narzędzi umożliwiających realizację różnych działań analitycznych, które pomóc mogą nie tylko w badaniach naukowych, procesie dydaktycznym, ale i udostępnianiu usług z zakresu humanistyki cyfrowej. Nadrzędnym celem, który przyświeca wszystkim tym działaniom jest zwrócenie uwagi na szczególną wartość jaką jest dziedzictwo kultury europejskiej, dziedzictwo muzyczne, które dzięki nowym narzędziom i technologiom może być zabezpieczone, poddane analizom, udostępnione szerokiemu gronu odbiorców, ale i przetworzone.

Dzięki tego rodzaju działaniom nasze „małe ojczyzny”, ale i poczucie tożsamości z kulturą mają możliwość realnego uczestnictwa w budowaniu i podtrzymywaniu naszej tożsamości. Pracownia Muzykologii Cyfrowej jest na początku swojej drogi. Drzwi dla badaczy, studentów i miłośników muzyki są otwarte, zapraszamy do współpracy.



Pokaz muzykaliów OZM BUWrocław: dr Monika Górska, Tomasz Kalota, Sonia Wronkowska, Izabela Baron-Grygar, Grzegorz Joachimiak.

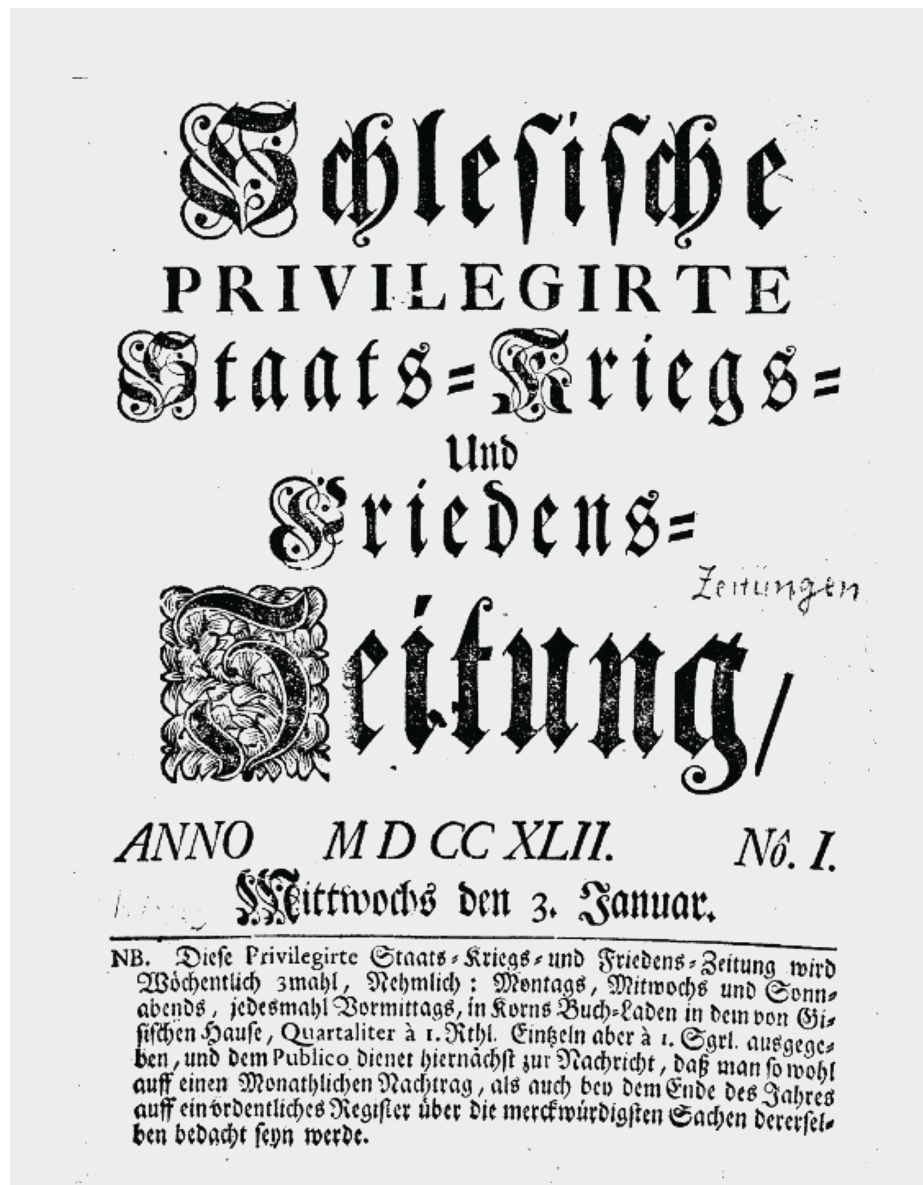
Kolekcja śląsko-tużycka w zbiorach BUWr

Czy podróż w czasie jest możliwa? Czy istnieje czasoprzestrzeń historyczna? Zagłębiając się w źródła historyczne można czasem odnieść takie wrażenie...

TEKST: DR GRZEGORZ SOBEL,
ODDZIAŁ DOKUMENTACJI ŚLĄSKIEGO
DZIEDZICTWA KULTUROWEGO BUWr

Czy podróż w czasie jest możliwa? To pytanie tylko z pozoru daleko odległe od półek magazynowych Gabinetu Śląsko-Łużyckiego. Bo czy biorąc do ręki choćby pierwsze roczniki wydawanego od 1742 roku w wydawnictwie Kornów „Schlesische Privilegirte Staats-Kriegs- und Friedens-Zeitung” i czytając anonse prasowe, nie przenosimy się w świat dawny, nieodkryty, pełen tajemnic i wielu niepoznanych jeszcze spraw życia codziennego ówczesnych mieszkańców Wrocławia?

Przykład z aromatem w tle. Jak mogła smakować kawa – i jak była serwowana – w lokalu Georga Ernsta Lemckena przy ulicy Wita Stwosza, reklamującego się na łamach dziennika w maju 1742 roku? Pytanie wciąż czeka na odpowiedź. Być może skrywają ją inne źródła. Zasoby unikalnej w swoim formacie kolekcji śląsko-łużyckiej pozwalają bowiem znaleźć odpowiedź na bardzo wiele pytań natury historycznej, kulturowej, obyczajowej itp. Jej szczególne znaczenie dla badań dziejów Śląska XIX wieku i pierwszej połowy następnego stulecia jest niezaprzeczalne. Kolekcja śląsko-łużycka, największy w Polsce zbiór o charakterze regionalnym, sięga swoimi początkami 1945 roku, gdy na bazie przejętych bibliotek poniemieckich Wrocławia i Śląska rozpoczęto tworzenie zbioru gromadzącego silesiaka, a także lusatika, czyli druki w językach łużyckich i dotyczące Łużyc. Kolekcja obejmuje druki zwarte (książki) i druki ciągłe (periodyki) o regionalnej, a więc śląskiej proveniencji, wydawane od XVI wieku do czasów współczesnych. Jej wartość to między innymi



ponad 2 tysiące tytułów periodyków informacyjnych, politycznych, społecznych, gospodarczych, branżowych, rozrywkowych, kulturalnych, oświatowych i wyznaniowych będących nieocenioną bazą źródłową do badań historycznych i regionalnych. Szczególne miejsce zajmują w kolekcji śląsko-łużyckiej druki dotyczące Wrocławia zwane Wratislavianami, a także polonika, czyli publikacje w języku polskim wydawane na Śląsku przed 1945 rokiem.

Obecnie wiele tytułów druków zwartych i druków ciągłych wydanych przed 1945 rokiem jest publikowanych w Bibliotece Cyfrowej UWr, co ułatwia dostęp i ko-

rzystanie z zasobów kolekcji. Jak wielki potencjał badawczy tkwi na jej półkach, pokazują prezentacje (do 2020 roku w formie wystaw) przygotowywane w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Przykładem jest tegoroczna prezentacja zatytułowana *Na dwóch kółkach. Czyli jak Wrocław stał się miastem rowerowym*. A także sprzed czterech lat, czyli *Na czterech kółkach. Samochód w reklamie prasy wrocławskiej w latach 20-tych XX w.* A więc podróż w czasie jest możliwa. Zapraszamy do korzystania ze zbiorów kolekcji śląsko-łużyckiej tak w budynku BUWr, jak również online, korzystając z [Biblioteki Cyfrowej](#). B

Polowanie jako sport królów a chrześcijański raj

TEKST: MGR ŁUKASZ KRZYSZCZUK,
ODDZIAŁ RĘKOPISÓW BUW

Chrześcijański raj etymologicznie (gr. παράδεισος, łac. paradĭsus, hebr. עֵדֶן, ang. paradise, wł. paradiso, niem. Paradies, ros. параді́з) wywodzi się z języka perskiego (czyt. pairi.daēza), gdzie oznacza „miejsce otoczone murem”. W czasach imperium perskiego słowo to oznaczało rozległe, otoczone murami ogrody. W świecie greckim z czasem zaczęło oznaczać nie tylko ogród, ale szerzej: „park dla zwierząt” (np. w Anabazie Ksenofonta z początku IV wieku p.n.e.). Wiemy też, że władcy perscy w owych otoczonych murami ogrodach oddawali się polowaniu. Wykład pokazał w jaki sposób otoczone murami ogrody, które były miejscami polowań władców, zostały przejęte ideowo przez świat grecki i rzymski



oraz dostały się do chrześcijaństwa. Wykład był uzupełniony o pokaz średniowiecznych rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej. W przechowywanym w naszej Bibliotece bogato iluminowanym rękopisie z 2. poł. XIII w. zawierającym *Komentarz do Apokalipsy św. Jana Aleksandra z Bremy* znajdujemy interesujące przedstawienie utożsamianej z niebiańskim rajem Nowej Jerozolimy, gdzie wiecznego szczęścia zażywać będą zbawieni ([kliknij tutaj, by zobaczyć iluminację w wysokiej rozdzielczości](#)).

Sam chrześcijański raj kojarzy nam się nieprzypadkowo z ogrodem Eden opisanym na początku Biblii. Dobrym exemplum tego skojarzenia niech będzie lewa część przechowywanego w Museo Nacional del Prado w Madrycie znanego tryptyku Hieronima Boscha *Ogród rozkoszy ziemskich* z przełomu XV i XVI wieku. B

TEKST: DR GRZEGORZ SOBEL, ODDZIAŁ DOKUMENTACJI ŚLĄSKIEGO
DZIEDZICTWA KULTUROWEGO BUW

Rower to świat

Na dwóch kółkach, czyli jak Wrocław stał się miastem rowerowym to tytuł prezentacji online opisującej początki i rozwój ruchu rowerowego we Wrocławiu do wybuchu pierwszej wojny światowej w szerokim spektrum zdarzeń: sport, rekreacja, zawody, działalność towarzystw rowerowych, wrocławscy producenci bicyklów, rynek sprzedaży, reklama, tworzenie się kultury rowerowej. B

Prezentacja online jest dostępna pod tym [linkiem](#).



TEKST: DR PAULINA NICKO-STĘPIEŃ, ODDZIAŁ DOKUMENTACJI ŚLĄSKIEGO
DZIEDZICTWA KULTUROWEGO BUW

Sport w Mezopotamii

Trening ciała i ducha, czyli o sporcie i aktywności fizycznej w starożytnej Mezopotamii. Celem spotkania była popularyzacja literatury i kultury starożytnego Bliskiego Wschodu poprzez prezentację zagadnienia sportu i aktywności fizycznej w starożytnej Mezopotamii. Podczas wykładu zaprezentowano m.in. odkrycia archeologiczne, wedle których to właśnie Mezopotamia może uchodzić za kolebkę sportu. Temat bowiem kojarzy się przede wszystkim ze starożytną Grecją, a tymczasem wykopaliska z rejonu Mezopotamii potwierdzające uprawianie dyscyplin sportowych datowane są już na III tys. p.n.e. Wśród omówionych przykładów znalazły się takie dyscypliny jak: boks, zapasy czy polowanie, ale również przykłady treningu umysłu i ducha, czyli rozmaitych gier. Gratka dla wszystkich osób, które pasjonują się sportem, historią, literaturą czy starożytnością. B



Szachowy porządek świata

TEKST: ANNA SZCZOTKA-SOBIECKA,
CZYTELNIĄ ZBIORÓW SPECJALNYCH BUWR

Czytelnia Zbiorów Specjalnych była organizatorem niezwyklej wystawy pt. *Piękno szachowego świata na przykładzie średniowiecznego rękopisu Liber super ludum scacorum* (zorganizowanej w ramach XXVII edycji Dolnośląskiego Festiwalu Nauki 2024). Centralnym punktem

W swoim traktacie Cessolis połączył nauki o cnotach z figurami szachowymi, tworząc swoisty podręcznik moralności i etyki. Każda figura szachowa (od króla po pionki) reprezentuje inną grupę społeczną, odzwierciedlając strukturę społeczeństwa w XIII i XIV wieku (więcej o rękopisie piszemy na stronie 25 tego wydania biuletynu). Wystawa prezen-

towała reprodukcje bogato iluminowanych kart rękopisu, który znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Sukces wystawy zachęcił nas do powielenia motywu szachów także w Kalendarzu Biblioteki Uniwersyteckiej na rok 2025. To prawdziwa gratka dla miłośników szachów, historii i sztuki.



wystawy była prezentacja średniowiecznego traktatu szachowego *Liber super ludum scacorum*, który powstał pod koniec XIII wieku w Genewie. Autorem tego dzieła jest dominikanin Jakub de Cessolis (zm. pomiędzy 1322, a 1337 rokiem).

To bowiem niepowtarzalna okazja, aby obcować przez cały rok z jednym z najbardziej wyjątkowych dzieł średniowiecznej kultury i dowiedzieć się więcej o roli, jaką szachy odgrywały w życiu społecznym i intelektualnym tamtej epoki. **B**

Historyczny spacer po ZOO

TEKST: IWONA LEWANDOWSKA,
CZYTELNIĄ ŚLĄSKA,
ODDZIAŁ UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW BUWR

Ogród zoologiczny we Wrocławiu to miejsce, którego nie sposób pominąć na turystycznej mapie naszego miasta. Wybrane wątki z ciekawej historii najstarszego na obecnych ziemiach polskich obiektu tego typu Czytelnia Śląska przedstawiła na wystawie zlokalizowanej na poziomie 3. Biblioteki.

Wrocławski Ogród Zoologiczny został założony w 1865 roku i choć ówczesne władze miasta początkowo nie popierały tej inicjatywy, to z czasem kolejni dyrek-

torzy ZOO (a zarazem wielcy pasjonaci, przyrodnicy i podróżnicy) przyczyniali się do jego rozwoju: rozbudowy obiektów oraz wzbogacania kolekcji zwierząt i poprawy warunków ich bytowania.

Warto przyjrzeć się kolekcji śląsko-łuszyckiej naszej Biblioteki, w której można odnaleźć liczne przewodniki z początku istnienia zwierzyńca autorstwa jego ówczesnych dyrektorów (F. Schlegel, H. Stechmann, F. Grabowsky, M. Schlott). Wydawnictwa te zawierają plany architektoniczne ogrodu oraz fotografie jego mieszkańców i obiektów. Nietuzinkowym obiektem w naszych zbiorach jest karta dań z restauracji w ZOO z 1878 roku w formie rebusu. Interesujące są również pozycje książkowe napisane przez zarządców ogrodu w czasach powojennych: K. Łukasiewicz, H. i A. Gucwińskich oraz R. Ratajszczaka. Warto zająrzeć także do opowiadania K. Filipowicza *Egzekucja w Zoo* czy tekstu *Poranek w Ogródku Zoologicznym* Marii Dąbrowskiej. **B**



adres: ul. Wróblewskiego 1
Dojazd tramwajami 1, 4, 12

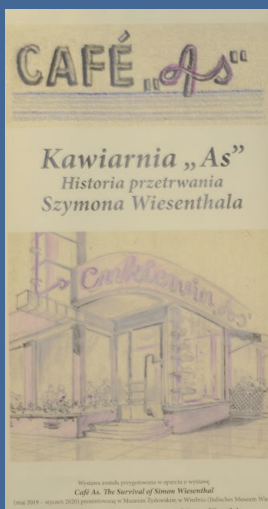


Wiedeńscy i Cafe AS

TEKST: ANNA SZCZOTKA-SOBIECKA,
CZYTELNIĄ ZBIORÓW SPECJALNYCH BUWR

Wiedeń przełomu XIX i XX wieku oraz magiczna Galicja to tło, które ukształtowało świat twórczości i osiągnięć 15 niezwykłych postaci, które w znaczący sposób wpłynęły na kształt naszej rzeczywistości. Choć żadna z tych postaci nie urodziła się w stolicy Austrii, pobyt w Wiedniu stał się kluczowym momentem w ich życiu, otwierając drzwi do wielkich osiągnięć. Życie tych wybitnych naukowców, polityków oraz artystów, m.in. Zygmunta Freuda czy Heleny Rubinstein, można było poznać na wystawie *Wiedeńscy z Galicji*.

Z Galicją związana jest również postać Szymona Wiesenthala. Niedawna wystawa w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu przypominała o jego działalności jako architekta, zanim stał się ofiarą prześladowań reżimu narodowosocjalistycznego. W 1945 roku jako więzień obozu koncentracyjnego Mauthausen, nawiązał znajomość z polskim więźniem Edmundem Staniszewskim, który dostarczał mu jedzenie, ratując mu w ten sposób życie. Edmund Staniszewski marzył o otwarciu kawiarni w Poznaniu i poprosił Szymona Wiesenthala o stworzenie projektu. Choć kawiarnia „As” nigdy nie została zrealizowana, w 2018 roku Muzeum Żydowskie, dzięki wsparciu organizacji US Friends of the Jewish Museum Vienna, zakupiło ponad 80 szkiców kawiarni od zięcia Edmunda Staniszewskiego. Obydwie wystawy zostały przygotowane przez Bibliotekę Austriacką w ramach XXVII edycji Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. **B**



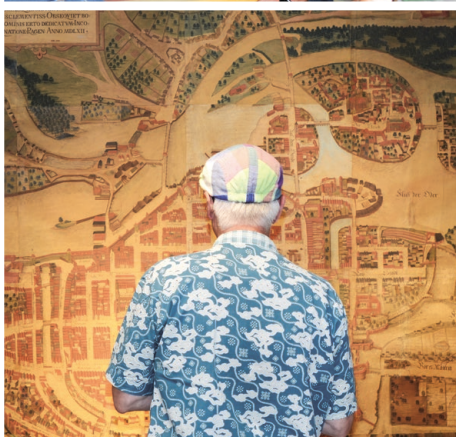
Wizyta Holenderskiego Towarzystwa Bibliofilów

TEKST: ANNA SZCZOTKA-SOBIECKA,
CZYTELNIA ZBIORÓW SPECJALNYCH BUWR

W sierpniu gościliśmy w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu członków Holenderskiego Towarzystwa Bibliofilów (Nederlands Genootschap van Bibliofilelen). To wyjątkowe wydarzenie stanowiło okazję do poznania kolekcji specjalnych i niewątpliwie przyczyniło się do zacieśnienia więzi między miłośnikami książek z różnych zakątków Europy. Holenderskie Towarzystwo Bibliofilów to stowarzyszenie skupiające osoby zafascynowane nie tylko pięknem, lecz także

treścią rzadkich i wyjątkowych książek. Wśród jego członków znajdują się antykwariusze, akademicy, bibliotekarze oraz pasjonaci literatury, którzy podzielają wspólną pasję kolekcjonowania i studiowania unikatowych dzieł. Podczas wizyty mieliśmy zaszczyt zaprezentować naszym gościom cenne zbiory rękopisów, starych druków oraz grafik, które stanowią perły naszej kolekcji.

Spotkanie było czymś więcej niż tylko wspólnym podziwianiem bibliotecznych skarbów, bo stworzyło też przestrzeń do wymiany wiedzy, doświadczeń i inspiracji między bibliofilami. Takie wydarzenia zawsze budują szczególne więzi i pozostawiają niezatarte wspomnienia. **B**



AKTYWNA MAŁA SZKOŁA

TEKST: ANNA SZCZOTKA-SOBIECKA,
CZYTELNIA ZBIORÓW SPECJALNYCH BUWR

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu miała przyjemność gościć we wrześniu wyjątkową grupę młodych odkrywców z klas IV-VIII ze Szkoły Podstawowej Aktywna Mała Szkoła Wrocław – Leśnica.

To niezwykle aktywne i ciekawe świata dzieci, które już teraz wykazują ogromny potencjał, by stać się przyszłymi studentami naszej uczelni oraz użytkownikami Biblioteki.

Podczas wizyty nasi młodzi goście zwiedzali budynek Biblioteki, odkrywając jej bogate zbiory i wyjątkową atmosferę miejsca, gdzie wiedza i historia spotykają się na każdym kroku. W szczególności dzieci doskonale poradziły sobie z wyszukiwaniem książek w Wolnym Dostępie, co świadczy o ich doskonałych umiejętnościach i samodzielności w poszukiwaniach.

W Czytelni Głównej mali pasjonaci literatury mieli okazję zanurzyć się w świat komiksów, co z pewnością dostarczyło im wielu wrażeń. Dużą atrakcją było również zapoznanie się z Cymeliuszem, opiekuńczym duchem Biblioteki. Na zakończenie wizyty dzieci z SP Aktywna Mała Szkoła Wrocław – Leśnica zrobiły pamiątkowe zdjęcie na Zaczytanej Ławce. **B**



◀ Król zasiadający na tronie. W prawej ręce trzyma berło – symbol sprawiedliwości i mocy, w lewej jabłko – symbol władzy królewskiej. Wszyscy poddani powinni być posłuszni jego rozkazom, a króla powinna cechować prawość i taskawość. Obecna nazwa figury szachowej: król.



◀ Królowa zasiada na tronie ubrana w brązową szatę, z chustą na głowie, na której znajduje się złota korona. Królowa powinna być mądra, czysta, szanująca obyczaje i troszcząca się o wychowanie synów. Mądrość jej powinna objawiać się też w dochowywaniu tajemnic. Obecna nazwa figury szachowej: hetman.

Główna wartość prezentowanej tu Wrocławskiej Księgi Figur Szachowych tkwi w jej niepowtarzalnych, wykonanych we Wrocławiu miniaturach.



◀ Namiestnik królewski na koniu, trzymający w lewej dłoni różgę. Namiestników, zwanych też zastępcami króla, musi być dwóch, aby zmiany w różnych częściach królestwa dokonywały się równocześnie. Powinno ich cechować sprawiedliwość, pobożność, wytrwałość, dobrowolne ubóstwo i szczodrość. Obecne nazwy figur szachowych: dwie wieże.



◀ Rycerz powinien cechować się mądrością, wiernością, szlachetnością, męstwem, miłosierdziem, obyczajnością i umiłowaniem praw. Zanim dostąpi rycerskiego pasowania konieczne jest, aby był poddawany długotrwałym próbom. Rycerz ma też być roztropany, gdyż nie tylko samą odwagą można odnieść zwycięstwo nad wrogiem. Obecne nazwy figur szachowych: dwa skoczki.

Wrocławska Księga Figur Szachowych

TEKST: DR MICHAŁ BRODA,
ODDZIAŁ RĘKOPISÓW BUW^r

W kalendarzu na rok 2025 prezentujemy miniatury zdobiące XV-wieczną *Księgę Figur Szachowych* (rękopis IV F 64) pochodzącą ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. *Księga...* to popularny w średniowieczu moralizujący traktat objaśniający postępowanie i obowiązki ludzi różnych stanów uporządkowanych według reguł gry w szachy. Autorem traktatu był żyjący na przełomie XIII i XIV wieku dominikanin Jakub de Cessolis z klasztoru w Genui. W swoim dziele skojarzył on nauki o cnotach z bierkami (figurami i pionkami) szachowymi, które posłużyły mu do opisanego rzeczywistości społecznej współczesnych mu czasów. W jego ujęciu pięć rodzajów figur i osiem pionków reprezentowało wszystkie stany oraz

grupy zawodowe ówczesnego społeczeństwa, z wyłączeniem duchowieństwa. Do figur zaliczył następujące postacie szlacheckiego pochodzenia: króla, królową, sędziego, rycerza i namiestnika. Z kolei w formie ośmiu pionków ujął niższe warstwy społeczne reprezentowane odpowiednio przez: rolnika, kowala, tkacza-notariusza, kupca-bankiera, lekarza-aptekarza, karczmarza-gospodarza, strażnika miejskiego oraz włóczęgę-gracza.

Ponieważ opisywanych profesji było zdecydowanie więcej niż pionków, pojedyncze pionki w traktacie obejmowały po kilka zawodów. Autor opisał również wygląd, strój oraz atrybuty, które je charakteryzowały i czasem symbolicznie oznaczały posiadaną przez nich władzę (np. królewskie berło).

W miniaturach kodeksu wspomniane wyżej postacie umiejscowione zostały w plastycznie malowanych ramach i na wzorzystym tle. Do ich sporządzenia po-

służono się farbami kryjącymi, złotem płatkowym i malarskim. Uważa się, że zostały wykonane przez iluminatora, który działał we Wrocławiu w drugiej i trzeciej dekadzie XV stulecia. Stworzony przez niego cykl ikonograficzny, na który składa się kilkanaście miniatur, ma szczególne znaczenie dla Śląska, ponieważ zawiera jedyną znaną w środowisku wrocławskim serię świeckich przedstawień, która prezentuje określoną wizję społeczeństwa.

Cykl ikonograficzny we wrocławskim rękopisie należy do środkowoeuropejskich ilustracji Liber opartych na tzw. podstawowej wersji włoskiej powstałej w II ćwierci XIV wieku. Uważa się, że najbliższe pokrewieństwo z nim stanowi bawarski rękopis Liber z 1407 roku w Bayerische Staatsbibliothek w Monachium (ms. Cgm 49). Wzór, który zapewne posłużył iluminatorowi śląskiemu, mógł pochodzić z tamtejszych południowoniemieckich kręgów. **B**



Szkola.
Szkola 1
jest Warsztatem/ w ktorey
nowe (mlode) Umysly
do Cnoey przysposobiáne
; y rozdziela się (bývajú)
; w Katedrze; 3

Świat w obrazach

Orbis Sensualium Pictus to niezwykle dzieło, które zrewolucjonizowało edukację w XVII wieku.

TEKST: ANNA SZCZOTKA-SOBIECKA,
CZYTELNIA ZBIORÓW SPECJALNYCH BUW

Mowa o jednej z pierwszych encyklopedii napisanej przez Jana Amosa Komeńskiego w 1658 roku, która uczyła podstawowych pojęć i czyniła naukę bardziej przystępną i angażującą.

Starodruk, znany również jako *Świat w obrazach*, składał się ze 150 rozdziałów, z których każdy ilustrował różne aspekty życia i świata – od przyrody przez rzemiosło aż po zagadnienia religijne. Każdy rozdział zawierał obrazek wraz z opisem w kilku językach, co sprawiało, że encyklopedia była również narzędziem do nauki języków.

Dzięki *Orbis Sensualium Pictus* Komeński wprowadził nowy sposób myślenia o edukacji, w której obrazy odgrywają kluczową rolę w procesie uczenia się. Jego podejście, w którym połączono tekst z ilustracjami, położyło fundament pod nowoczesną dydaktykę wizualną, wpły-

wając na kształtowanie się przyszłych metod nauczania.

Historia tej książki jest ściśle związana z jej autorem, czeskim pedagogiem, filozofem i teologiem, który jest powszechnie uznawany za ojca nowoczesnej edukacji. Jan Amos Komeński (1592–1670) był jednym z najbardziej wpływowych pedagogów swojej epoki. Jego idee edukacyjne były nowatorskie, a jego podejście do nauczania radykalnie różniło się od tradycyjnych metod. Komeński wierzył, że edukacja powinna być dostępna dla wszystkich, a nauka powinna opierać się na bezpośrednim doświadczeniu i obserwacji świata.

W czasach Komeńskiego edukacja była zarezerwowana dla elit, a metody nauczania opierały się głównie na zapamiętywaniu tekstów łacińskich. Dzieci uczonego poprzez powtarzanie, co często prowadziło do niezrozumienia materiału.

Orbis Sensualium Pictus został opublikowany po raz pierwszy w 1658 roku w Norymberdze, w Niemczech. Książka była rozwinięciem wcześniejszego dzieła Komeńskiego – *Jana Linguarum Reserata*.

Prezentowany tu egzemplarz o sygnaturze OSD 308422 to wrocławskie wydanie z 1667 roku. Publikacja ta była ilustrowana i wielojęzyczna, opatrzona pięknym frontyspsem pełnym symbolicznych odniesień do świata przedstawionego w starodruku.



Orbis Sensualium Pictus miało na celu ułatwienie nauki języków obcych poprzez zestawienie terminów w różnych językach i dołożenie ilustracji, które czyniły nauczanie bardziej intuicyjnym i przystępnym.

Każda strona książki zawierała dwa segmenty: obrazki lub opisy w kilku językach – najczęściej łacinie i języku ojczystym ucznia. Ryciny przedstawiały sceny z życia codziennego, przyrodę, rzemiosła, a także abstrakcyjne pojęcia, takie jak dusza, Bóg czy cnoty moralne. Dzięki temu dzieci mogły lepiej zrozumieć znaczenie nowych słów poprzez skojarzenie ich z ilustracjami.

Orbis Sensualium Pictus szybko zdobył popularność w Europie i stał się jednym z najważniejszych podręczników w edukacji dzieci w XVII i XVIII wieku. Był wielokrotnie tłumaczony na różne języki, w tym na angielski, francuski, niemiecki, włoski czy węgierski.

Dzieło to pozostaje jednym z najważniejszych w historii edukacji. Jego wpływ można dostrzec w rozwoju podręczników szkolnych, które coraz częściej zaczęły korzystać z ilustracji jako narzędzia wspomagającego naukę. **B**



Biblioteka Uniwersytecka w pytaniach i odpowiedziach

Jestem studentem. W jaki sposób mogę zapisać się do Biblioteki Uniwersyteckiej?

Należy wypełnić formularz rejestracyjny dostępny na głównej stronie internetowej Biblioteki, następnie udać się do Wypożyczalni Miejscowej (poziom 1) z legitymacją studencką, kartą zobowiązań (do odebrania w dziekanacie lub w bibliotece instytutowej) oraz dowodem osobistym.

W jakich godzinach pracujecie?

Jesteśmy czynni od poniedziałku do piątku od godz. 8:00 do 19:00 oraz w soboty od godz. 9:00 do 14:00.

Czy mogę zapłacić kartą?

Tak, płatność jest możliwa w Wypożyczalni Miejscowej (poziom 1).

Czy można korzystać z Biblioteki, jeśli nie jest się studentem ani pracownikiem naukowym?

Tak. Po wykupieniu karty (dwudniowej, dziesięciodniowej lub rocznej) możliwe jest zamawianie książek oraz czasopism do czyteln (bez możliwości ich wypożyczenia).

Czy do czyteln można zabrać kurtkę lub plecak?

Nie. Okrycia wierzchnie oraz plecaki/torby należy zostawić w szatni lub szafce samoobsługowej na poziomie 0.

Skąd mogę wziąć kluczyk do szafki samoobsługowej?

Kluczyk można pobrać w Punkcie Informacyjnym zlokalizowanym obecnie na poziomie 1 (naprzeciwko Wypożyczalni Miejscowej). Niektóre kluczyki są już umieszczone w zamkach szafek.

Czy konto biblioteczne jest ważne przez cały okres studiów?

Konto biblioteczne ważne jest przez okres trwania jednego roku akademickiego – zawsze po 1 października należy udać się do Wypożyczalni Miejscowej (poziom 1) i przedłużyć swoje konto (warunkiem jest aktywny status studenta w systemie USOS albo nowa nalepka na legitymacji).

Mam problem ze znalezieniem książki/czasopisma. Kogo mogę poprosić o pomoc?

Zapraszamy do Informatorium (poziom 1), pracownicy Oddziału Informacji Naukowej z chęcią pomogą zlokalizować poszukiwane materiały.

Czy w Bibliotece jest Wi-Fi?

Tak. Dane do logowania można otrzymać w czytelniach, w Punkcie Informacyjnym lub Wypożyczalni Miejscowej.

Jak długo należy czekać na książkę zamówioną do wypożyczalni?

Czas oczekiwania od momentu złożenia zamówienia wynosi do 2 godzin.

Czy komiksy mogą wypożyczać do domu?

Nie. Z komiksów można korzystać jedynie na miejscu w Czytelni Głównej (poziom 3).

Jak zarezerwować kabinę pracy indywidualnej/grupowej?

Kabiny można zamawiać przez specjalny system dostępny na naszej stronie internetowej – wystarczy zalogować się numerem do konta czytelnianego i wybrać interesującą nas kabinę i zarezerwować ją na odpowiadający nam dzień i konkretną godzinę. Kabiny pracy indywidualnej znajdują się w Czytelni Głównej i Wolnym Dostępie, kabiny pracy grupowej w Wolnym Dostępie.



ABC obsługi self-checka

Na pierwszym i drugim poziomie Wolnego Dostępu znajdują się self-checki, czyli urządzenia, które umożliwiają samodzielne wypożyczanie i oddawanie książek. Ich obsługa jest bardzo prosta – na ekranie wystarczy wprowadzić swoje dane do logowania (jeżeli chcemy wypożyczyć książki), a następnie położyć interesujące nas książki na blacie urządzenia. Maszyna sama zidentyfikuje książki, które automatycznie pojawią się na naszym koncie bibliotecznym. Zwrotu dokonujemy poprzez wybranie odpowiedniej opcji na ekranie urządzenia i położenie książek w wyznaczonym miejscu tak, aby maszyna mogła je rozpoznać. W razie potrzeby self-check wydrukuje potwierdzenie wypożyczenia/zwrotu albo wyśle je na adres mailowy podany przy rejestracji konta. Zapraszamy do korzystania z naszych self-checków!

B



Tym razem chciałam podzielić się z naszymi czytelnikami propozycjami lektur, po które warto sięgnąć tej mijającej jesieni. Wybór jest dość subiektywny – wybrałam te książki, które osobiście kojarzą mi się z jesienną aurą – trochę ze złotymi i brązowymi liśćmi szeleszczącymi pod nogami, a trochę z mroczną i deszczową pogodą, która nie zachęca do wychodzenia na zewnątrz. Poza tym książki znacznie się od siebie różnią i nie mają jednego konkretnego motywu, który mógłby je ze sobą łączyć, choć fabuła wszystkich trzech rozgrywa się w czasie trwania roku szkolnego lub akademickiego. Dodatkowo dwa pierwsze tytuły jako głównych bohaterów przedstawiają nauczycieli. Te literackie portrety nie mogłyby być jednak od siebie bardziej różne, więc postawienie między obiema książkami znaku równości jest niemożliwe. Nie przedłużając, zapraszam do lektury.

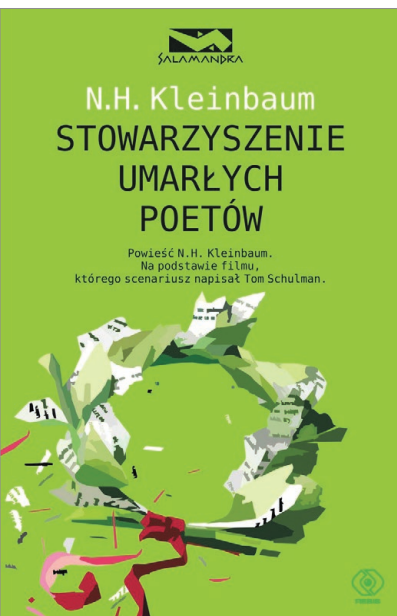
Nancy H. Kleinbaum *Stowarzyszenie umarłych poetów*



To dość wyjątkowy literacki przypadek w tym zestawieniu, ponieważ książka powstała na podstawie scenariusza do filmu o tym samym tytule. W Akademii Weltona – elitarnej szkole średniej dla chłopców – rozpoczyna się nowy rok szkolny. Na miejscu emerytowanego już nauczyciela angielskiego pojawia się nowy – John Keating (w filmie w tę rolę wcielił się fenomenalny Robin Williams), którego nowatorskie metody nauczania stoją w opozycji do czterech fundamentalnych zasad Akademii Weltona: tradycji, honoru, dyscypliny i doskonałości. Nauczyciel ukazuje uczniom zupełnie nieznaną im perspektywę postrzegania życia i rzeczywistości. Uczy ich wrażliwości, otwartości oraz uważności, bowiem wszystko – jak sam tłumaczy – może okazać się źródłem piękna oraz radości.

Pierwszy raz w swoim nastoletnim życiu chłopcy mają szansę wsłuchać się we własne uczucia i pomyśleć o tym, o czym marzą oni sami, a nie ich nauczyciele i wychowawcy.

Keating ponad srogą dyscyplinę i wysokie wyniki w nauce stawia poczucie indywidualności oraz sprawczości, a także wartość prawdziwej przyjaźni. Nauczyciel angielskiego wierzy, że nauka nie musi być równoznaczna z bezkrytycznym zapamiętywaniem konkretnych formułek, ale może stać się szansą, aby doskonalić umiejętność samodzielnego myślenia i odnaleźć to, czego nie potrafi dać bezmyślnie surowa dyscyplina.



Kate Elizabeth Russell *Moja mroczna Vanessa*



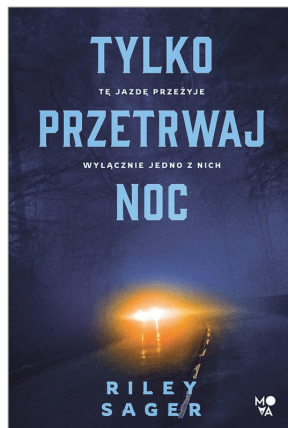
Piętnastoletnia Vanessa Wye rozpoczyna naukę w elitarnej szkole z internatem. Od samego początku czuje się wyobcowana i zagubiona, więc ucieczki szuka w książkach i lekcjach języka angielskiego. W ten sposób zostaje zauważona przez swojego nauczyciela literatury – Jacoba Strane'a. Uwaga mężczyzny nie jest jednak bezinteresowna, nie jest też – niestety – platoniczna. Czterdziestodwuletni nauczyciel literatury zaczyna niebezpieczną grę pełną manipulacji, która ma doprowadzić do emocjonalnego zniewolenia Vanessa w wyjątkowo podstępny sposób – robi bowiem wszystko, aby dziewczynka poczuła się wyjątkowa, a następnie obarczona winą za to, co się stało. Narracja prowadzona jest z dwóch płaszczyzn czasowych – Vanessa opowiada nam swoją historię z perspektywy dziewczynki i dorosłej już kobiety, której życie naznaczone jest traumą. Bohaterka zdaje się nieustannie tkwić w przeszłości, nie umiając tym samym uporać się z teraźniejszością. Książka Russell to wymagająca, niewygodna oraz emocjonalnie bezkompromisowa lektura, która uczula czytelnika na symptomy wyraźnie wskazujące na krzywdę, jakiej ofiarą mogą paść nieletni. To jedna z książek, którą powinien przeczytać każdy rodzic.



Riley Sager *Tylko przetrwaj noc*



Akcja książki rozgrywa się w listopadzie 1991 roku, a swój początek ma na jednym z amerykańskich uniwersyteckich kampusów, gdzie – pod osłoną nocy – bezimienny człowiek dokonuje kilku morderstw. Ofiarami są młode kobiety, a Kampusowy Morderca, jak nazywają go studenci, nigdy nie zostawia po sobie żadnych śladów i znika niczym cień. Dotknięta osobistą tragedią główna bohaterka powieści – Charlie, przyjmuje ofertę pomocy nieznanego chłopaka i wsiada z nim do auta. Oboje jadą w tym samym kierunku, więc skorzystanie z uprzejmości kierowcy wydaje się mądrym posunięciem. Jednak im dłużej trwa podróż, tym więcej wątpliwości i podejrzeń rodzi się w sercu dziewczyny. Charlie zaczyna się zastanawiać, czy zaufanie obcej osobie nie okaże się ostatecznie zbyt ryzykowne. Jawa miesza się ze snem, a czytelnik w napięciu śledzi kolejne wydarzenia, bo nic nie jest już oczywiste. To dobry kryminał, który zaskakuje kilkoma ciekawymi zwrotami akcji. Na uwagę zasługuje również pierwszoosobowa narracja, która zmusza czytelnika do poznawania rzeczywistości oczami Charlie i zadania sobie pytania: kto przetrwa tę noc?



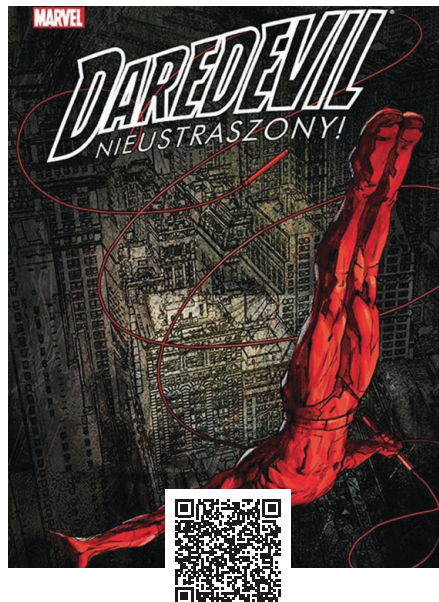
Craig Thompson *Żeń-szeń.* *Zgnite korzenie*



Craig Thompson powraca z kolejną osobistą historią! Autor *Blankets* (jeśli jeszcze nie czytaliście tego komiksu to rzućcie wszystko, co robicie, i w tej chwili biegnijcie do Czytelni Głównej) powraca do czasów swojego dzieciństwa, które w dużej mierze (na tyle, ile pozwalały na to obowiązki szkolne) upłynęło mu oraz jego bratu na farmach w stanie Wisconsin. Zajmowali się tam pieleniem oraz zbiorem żeń-szenia – egzotycznego zioła leczniczego (czytając komiks, dowiemy się całkiem sporo o samej roślinie).

Jak zwykle u Thompsona historia jest bardzo intymna i subtelna, ale jednocześnie ma bardzo silny wydźwięk społeczny. Innymi słowy *Żeń-szeń* to nie tylko opowieść obyczajowa, ale świetny materiał dziennikarski. No bo czego tu nie ma? Uprawa roślin, historia Chin, Wietnamu oraz wiele więcej. Craig Thompson wykorzystał swoje młodzieńcze doświadczenia, aby opowiedzieć nam co nieco o świecie. Podobnie jak w przypadku *Blankets* otrzymujemy czarno-białe ilustracje, tutaj przełamywane jednak czerwonym kolorem (jest to nawiązanie do czerwonej ziemi z granitu w stanie Wisconsin). *Żeń-szeń* to powieść graficzna, która wzrusza i uczy w sposób niezwykle zajmujący. Gorąco polecamy!

Bendis/Maleev *Daredevil.* *Nieustraszony*



Postać Daredevila powołana do życia w 1964 roku przez Stana Lee oraz Billa Everetta jest jedną z najciekawszych w pantheonie komiksowych bohaterów (a konkurencja w tej grupie, jak się domyślicie jest naprawdę duża).

Co czyni go wyjątkowym oprócz stonowanego kolorystycznie kostiumu? Otóż Matt Murdock, czyli tytułowy Daredevil (nazywany również Człowiekiem bez strachu), to osoba niewidoma! Jako dziecko, w wyniku wypadku stracił wzrok ale jego wszystkie pozostałe zmysły wyostrzyły się, zwłaszcza zmysł węchu i dotyku, a także słuchu, który przeistoczył się u Matta w specyficzny „zmysł radaru”. Za dnia jest prawnikiem, który w nocy przeistacza się w pogromcę złoczyńców. W Czytelni Głównej czekają na was dwa tomy i łącznie blisko tysiąc stron wspaniałej rozrywki. Tym razem Daredevil będzie zmuszony zmierzyć się z groźbą ujawnienia swojej tożsamości oraz powrotem do miasta króla podziemnego świata, Kingpina. Czy tym razem wyjdzie cało z opresji? *Daredevil. Nieustraszony* to kawał świetnego komiksu sensacyjnego oraz opowieść o tym, że czasami nasze słabości mogą stać się atutem!

Marjane Satrapi *Persepolis*



Jeden z najsłynniejszych komiksów autobiograficznych. Brzmi jak przesada? Ależ skąd. Marjane Satrapi prezentuje początek rewolucji islamskiej w Iranie, pobyt w Europie oraz powrót do rodzimego kraju, dając nam niezwykłą okazję do spojrzenia na świat z zupełnie innej szerokości geograficznej. I to w jakim stylu! Tragizm miesza się z ironicznym poczuciem humoru, a rozciągnięta w czasie historia w fantastyczny sposób ukazuje panoramę Iranu – jego przemiany polityczne, społeczne i kulturowe.

Persepolis to znakomite studium jednostki, której przyszło żyć w totalitarnym reżimie. To także niezwykle ważny literacki głos w kwestii praw kobiet. Na uwagę zasługują czarno-białe, ascetyczne ilustracje, bardzo często pozbawione tła tak, aby cała uwaga czytelnika była skupiona na postaciach. Lektura *Persepolis* jest ogromną przyjemnością, ale jednocześnie

pozostawia po sobie gorzki posmak. Pomimo

upływu lat niesprawiedliwość i ludzkie dramaty przedstawione w komiksie pozostają w dalszym ciągu boleśnie aktualne.

Wszystkie prezentowane tu komiksy są dostępne w strefie Kolekcji Komiksów i Powieści Graficznych w Czytelni Głównej BUWr



Grafika: AI

Biuletyn został przygotowany przez pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

Opieka merytoryczna: Monika Górka / Zastępca Dyrektora ds. zbiorów ogólnych
Opracowanie tekstowe i korekta: Katarzyna Kwaśniak / Oddział Udostępniania Zbiorów
Opracowanie graficzne: Grzegorz Pawlik / Czytelnia Zbiorów Specjalnych
Konsultacja merytoryczna: Anna Szczotka-Sobiecka / Czytelnia Zbiorów Specjalnych

Teksty (o ile nie zaznaczono inaczej): Katarzyna Kwaśniak / Oddział Udostępniania Zbiorów; Łukasz Jodłowski / Oddział Informacji Naukowej; Grzegorz Pawlik / Czytelnia Zbiorów Specjalnych; Anna Szczotka-Sobiecka / Czytelnia Zbiorów Specjalnych

Zdjęcia i grafiki (o ile nie zaznaczono inaczej): Grzegorz Pawlik, archiwum BUWr.

Redakcja dziękuje Pani Dyktor dr Dorocie Siweckiej za wsparcie merytoryczne okazane podczas tworzenia biuletynu.

Redakcja dziękuje zespołom IT BUWr i PRiD BUWr za wsparcie techniczne udzielone na wszystkich etapach produkcji biuletynu.

Listy elektroniczne dotyczące spraw związanych z działalnością Biblioteki prosimy kierować na adres: sw.bu@uwr.edu.pl.



Nowe zakładki już w sprzedaży

O szczegóły pytaj w Punkcie Informacyjnym
BUWr